

REPUBLIKA

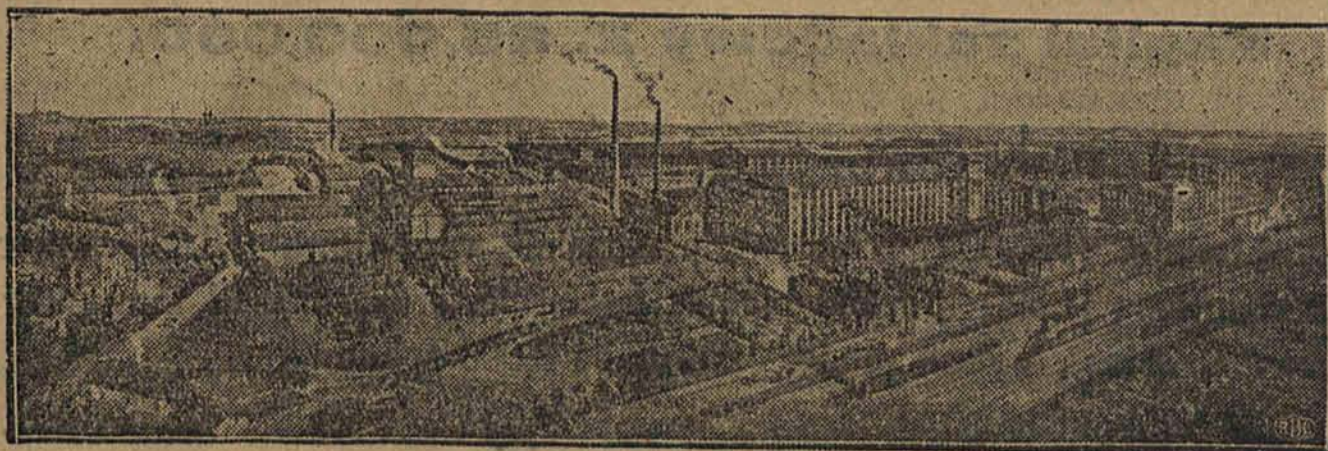
Rok II | ŁÓDŹ CZWARTEK 12 SIERPNIA 1926 r.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY

212

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49
GODZINY PRZYJĘC REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44.
TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

TOWARZYSTWO PRZĘDZALNICZE
„LA CZENSTOCHOVIENNE“

Nr. telefonu 103 i 396.

Spółka Akcyjna.

Nr. telefonu 103 i 396.

Adres telegraficzny: „Textille“ Częstochowa

Kapitał zakładowy 20 milionów Fr. Fs.**Zarząd w Roubaix (Francja).**

Miejsce wykonywania przedsiębiorstwa



Miejsce wykonywania przedsiębiorstwa

Częstochowa, ul. Narutowicza 75.Przędzalnia, tkalnia, farbiarnia i wykończalnia wyrobów bawełnianych, oraz
przędzalnia, tkalnia i wykończalnia wyrobów jutowych.

Najlepsze, najtrwalsze i najtańsze guziki
 wyrabia

Fabryka Wyrobów Azbestowo-Cementowych**Jan Jack i S-ka****w Ogrodzieńcu****ZARZĄD w ŁODZI ul. 6-go Sierpnia 30.**

Telefon 45-65.

Telefon 45-65.

Zakłady Przemysłowe „Saturn” Joachim Dawidowicz, Częstochowa.**Rüdersdorfskie Zakłady Wapienne:**
Wapno skaliste palone, kamień wapienny, budowlany i szaber.**Fabryka Tektury Smołowcowej i Asfaltu:**
Papa dachowa, izolacyjna, smoła preparowana, pak smołowcowy,
karbolineum, lakier dachowy, lepnik i lakier do żelaza.

Wystawa na Wystawie Rolniczo-Przemysłowej w Częstochowie.

Spółka Akcyjna Wyrobów Bawełnianych I. K. Poznanskiego w Łodzi.

Kapitał zakładowy Z. 25,000,000.

Fabryka posiada:

Cienką przędzalnię (150,000 wrzecion), przędzalnię wiganjową (10,000 wrzecion), tkalnię mechaniczną (4,800 krosien), bielnię, farbiarnię, drukarnię (12 maszyn drukarskich), wykończalnię. Zatrudnia 8,000 robotników.

Fabryka wyrabia:

- a) **Przędzę odpadkową i wiganjową** od nr. 2 do nr. 8, przędzę cienką od nr. 8 do nr. 40 oraz przędzę maco od nr. 50 do nr. 120 surową i merceryzowaną, zwyczajną i nitkowaną.
- b) **Tkaniny bielone:** shirtingi, madepolamy, krośniaki, batysty, obrusy, ręczniki, prześcieradła i inne.
- c) **Tkaniny farbowane i drukowane:** popeliny, libarty, satyny, etaminy, zefiry, muśliny, oksfordy, materiały ubraniowe męskie, flanele, flanelety, bojki jak również tkaniny drukowane o zupełnie trwałych kolorach na czarnem i granatowem tłach (sposób opatentowany).
- d) nici do haftu „J. K. P.” białe i kolorowe.

Towarzystwo Akcyjne Zakładów

przędzalni bawełny, tkalni i bielarni

„ZAWIERCIE“

w ZAWIERCIU, woj. Kieleckie.

Główny Skład Sprzedaży w ŁODZI, ul. Zielona Nr. 8, telefon 78.

Biuro Zarządu WARSZAWA, ul. Nowy Świat Nr. 7, tel. 26-52.

Zatrudnia przy pełnem uruchomieniu 6,000 robotników.

Adres dla depesz „Wima“



Firma istnieje od roku 1874

„Widzewska Manufaktura“

Spółka Akcyjna, ŁÓDŹ

Przędzalnia, tkalnia, bielnię, farbiarnia, drukarnia, apretura, gazownia, elektrownia,
Zatrudnia 6.000 robotników. **odlewnia, fabryka maszyn i tartaki.** Zatrudnia 6.000 robotników.

Wyrabia bawełniane towary aż do najlepszych gatunków.

Białe towary: na koszule, obrusy, serwetki, ręczniki, chustki do nosa, damasty, prześcieradła, Piqués, Etamina, batysty, satynki, Victoria-lawn i t. d.; kolorowe towary na męskie i dziecięce ubrania, również drukowane Oxfordy opale i voile.

Przędza w N₂N₂ od 20—150, jak również gazowana i merceryzowana.

Skład Główny: Łódź, ul. Cegielniana 20, telefony 20-16, 20-17, 20-18, 156 i 1010.

Posel amerykański zwiedza kresy wschodnie

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Posel Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Stetson wyruszył w dalszą podróż po Kresach Wschodnich, celem zapoznania się z tą nieznaną mu zupełnie okolicą.

P. Stetson bawi obecnie na Wołyniu.

Tajemnicze samobójstwo

w starostwie pułuskim.

Z Pułuska telefonują:

Referent starostwa pułuskiego Tadeusz Parylak, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

Przyczyny samobójstwa nie są znane.

Władze bezpieczeństwa wszczęły energiczne śledztwo.

Kradzież ksiąg talmudycznych

z synagogi wileńskiej.

Z Wilna donoszą:

W Wilnie w synagodze żydowskiej przy ulicy Wilkomierskiej nieznanymi sprawcami, dostawszy się przy pomocy wycięcia szyb do wnętrza gmachu, dokonali kradzieży ksiąg talmudycznych.

Wartość tych ksiąg oceniają na 10 tysięcy złotych.

Goście bałtyccy

na Wileńszczyźnie.

Wilno, 11 sierpnia.

W drodze powrotnej przejeżdżali przez Wilno delegaci państw Finlandji, Łotwy i Estonji. W drodze do Wilna towarzyszył im komendant okręgowego związku strzeleckiego kpt. rez. Młodskiowski i kpt. szt. gen. Kobylński. Z Wilna do Turmont towarzyszyli gościom kpt. Kobylński i kpt. Muzyozka.

Katastrofa pociągu

z węglem polskim w Rydze.

Ryga, 11 sierpnia.

Na dworcu tutejszym wydarzyła się katastrofa kolejowa.

Pociąg towarowy wiozący z Zemgal węgla polski, wpadł w pełnym pedzie na inny pociąg towarowy stojący na torze stacji. Na skutek siły zderzenia obie lokomotywy rozbita została doszczętnie.

Sześć wagonów wypełnionych węglem spiętrzyły się jedne na drugich, poczem runęły na szyny, rozbijając się.

Obsługa obu pociągów zdażyła na czas wyskoczyć, unikając pewnej śmierci.

Gen. Gajda contra Benesz.

Praga, 11 sierpnia

Stronnictwo czeskiej narodowej demokracji odbyło wczoraj poufne posiedzenie celem omówienia komunikatu rządowego w sprawie generała Gajdy. Na zebranie przybył Gajda w galowym mundurze ze wszystkimi orderami. Cały materiał, którym posługiwała się komisja śledcza oraz urzędowy protokół mają być opublikowane. Prasa prawicowa prowadzi dalej ostrą kampanię przeciwko Beneszowi i Prezydentowi Masarykowi domagając się ustąpienia Benesza.

Osiem trupów

W KATASTROFIE ULICZNEJ.

Paryż, 11 sierpnia

W Broarley skutkiem zderzenia autobusu z tramwajem 8 osób zostało zabitych, a 5 odniosło ciężkie rany.

Grób 26 marynarzy

na dnie morza.

Paryż, 11 sierpnia

Szkuner „Silvia“ rozbił się niedaleko Halifaxu. Zginęło 26 marynarzy.

CO TU ROBI P. WŁ. GRABSKI?

Rada prawnicza będzie wydawać opinie o dekre-
tach p. prezydenta Rzeczypospolitej.
Ale kandydatura p. Wł. Grabskiego jest za-
równo niepotrzebna jak i niezrozumiała.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Rada prawnicza przy ministerstwie sprawiedliwości powołana do opinowania dekre-
tów wydanych na podstawie pełnomocnictw będzie utworzona w przyszłym tygodniu.

Wedle projektu prezesem rady będzie minister sprawiedliwości Makowski, który jednakże wyznaczy wiceprezesa i przewodniczących komisji.

Rada prawnicza będzie się składać z 7 komisji.

W każdej z tych komisji zasiadać będzie 4 radców i jeden referent.

Radcowie będą się dzielić na dwie kategorie: stałych z nominacji prezydenta Rzeczypospolitej i wybieranych z pośród wybitnych prawników oraz nadzwyczajnych, powołanych przez ministra sprawiedliwości każdorazowo do rozpatrzenia danej sprawy.

W skład rady będzie wchodzić 20-tno radców stałych. Kandydatami do rady prawniczej są: prof. Bobrzyński, senator Kasznica, prof. Bukowiecki, prof. Cybichowski, prof. Leon Wasilewski, prof. Zoll, Jaworowski, Halban, Parczewski, Makarewicz, Krzyżanowski, Władysław Grabski (b. premier), Eugeniusz Starczewski, senator Buzek, Lewenherc, Ratajski (b. min. spraw wewn.), Roman Rybarski, Estreicher i Rappaport.

RZĄD REALIZUJE PLANY

b. ministra skarbu Zdziechowskiego.

W jakim celu utworzona zostaje instytucja delegatów budżetowych przy ministerstwach?

Warszawa, 11 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Dziś w prezydium rady ministrów odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym na propozycję ministra skarbu postanowiono utworzyć instytucję delegatów ministerstwa skarbu przy pozostałych resortach.

Zadaniem delegatów byłoby planowe współdziałanie z zainteresowanymi ministerstwami w akcji oszczędnościowej oraz dostosowanie wydatków danego ministerstwa do istniejącej w zapasie gotówki.

Ponadto delegaci skarbu będą podtrzymywali łączność między tym ostatnim a pozostałymi ministerstwami w celu przyspieszenia biegu spraw, wymagających uzgodnienia z ministerstwem skarbu.

Prócz tego rada ministrów uchwaliła projekt ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji polsko-niemieckiej o uregulowaniu stosunków granicznych wraz z protokołem dodatkowym tej konwencji, podpisanym w Poznaniu 20 stycznia 1926 r.

Projekt ten stworzył minister Jerzy Zdziechowski w rządzie koalicyjnym, który chciał jako członek Z.L.N. podporządkować sobie wszystkie ministerstwa z jednej strony, a z drugiej utracić te budżety ministerstw, w których zasiadałi ministrowie socjalistyczni i właśnie w tym celu zamierzał powołać do życia 12 delegatów, oczywiście wybranych ze związku Z.L.N.

Obecnie minister Klarner chce podporządkować na wzór p. Wł. Grabskiego wszystkie ministerstwa ministrowi skarbu.

Górnicy angielscy

odrzućli propozycje biskupów.

London, 11 sierpnia.

Przywódcy górników, po odbyciu szeregu wspólnych narad, zdecydowali się odrzucić propozycję biskupów.

Propozycje biskupów przewidywały czteromiesięczną subwencję rządową dla przemysłu górniczego, na co rząd w zasadzie zgodzić się nie chciał, w związku z czym sam fakt odrzucenia tych propozycji leżał w interesie rządu, który nie wiedziałby, jak to zachować się na wypadek, gdyby propozycje te zostały przyjęte.

Przywódcy górników zwrócili się do autonomicznej partii hinduskiej z prośbą o pomoc dla strajkujących górników.

London, 11 sierpnia.

Przywódcy górników zwrócili się do autonomicznej partii hinduskiej z prośbą o pomoc dla strajkujących górników.

Umowy kolejowe polsko-niemieckie

regulują sprawę bezpośredniej komunikacji z Niemcami

Warszawa, 11 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

W ramach gospodarczych z Niemcami zostało opracowanych 9 ważnych umów kolejowych. Cztery dotyczą komunikacji sąsiedzkiej, jedna przystępu do Wisły w Korzeniowie, dwie tranzytu przez Kluczborg i dwie kolejowego tranzytu bezpośredniej komunikacji między państwami zachodnimi a Prusami Wschodnimi oraz między Niemcami a państwami na wschodzie od Prus Wschodnich po łożonemi.

Pięć pierwszych tych umów zostało już podpisanych przez pełnomocników obu stron. Podpisanie czterech ostat-

nich uzależnione zostało przez stronę niemiecką od układu o konkurencji portów bałtyckich. Układ ten jednak wymaga jeszcze studjów i dla tego sfinalizowanie tej sprawy odłożone zostało na później.

W rokowaniach tych, wymagających dużego nakładu pracy brali udział z ramienia polskiego ministerstwa kolei naczelnik wydziału Chodkiewicz jako przewodniczący komisji kolejowej, kierownik referatu traktatowego dr. Klechniowski, kierownik referatu taryf polsko-niemieckich dr. Zawojcki, z ramienia deputamentu ruchu częściowo pp. inżynier Frank i inżynier Gronowski.

Krwawe walki w Meksyku.

80 osób zabitych.

Meksyk, 11 sierpnia.

Według doniesień prasy liczba zabitych w stanie Jalisco podczas ostatnich walk wyborczych wynosi 80 osób.

W Ayutla zbuntowała się kompania piechoty, która rozbroiła miejscową policję.

Nowy Jork, 11 sierpnia.

Z Meksyku donoszą, że ambasador

Stanów Zjednoczonych w Meksyku, p. Scheffield, wręczył rządowi meksykańskiemu notę, w której prezydent Coolidge, protestuje przeciw meksykańskiej polityce naftowej, która jest właściwie pozbawieniem własności prywatnej mocarstw obcych w Meksyku.

Notę tę poprzedziło podobne wystąpienie Anglii.

Krwawe starcia

NA ULICACH BERLINA.

Berlin, 11 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wczoraj późnym wieczorem doszło w północnej części miasta do krwawego starcia między komunistami a policją. Z powodu groźnej postawy czerwonej bojówki policja zmuszona była użyć broni palnej i zawezwać pomocy. Zamieszki trwały dwie godziny. Przez całą noc krążyły po mieście wzmocnione patrole policji konnej i pieszej. Liczba rannych do tychczas nie znana.

Rewolucja na Krecie.

Ateny, 11 sierpnia.

Agencja Wschodnia.

Szerzą się tutaj pogłoski, jakoby na wyspie Krecie wybuchła rewolucja.

W związku z tem minister spraw zagranicznych, Effaki ogłosił komunikat, w którym stwierdza, iż na Krecie doszło do zaburzeń na tle starcia między wojskiem a robotnikami fabryk tytoniowych Mianowicie w Agram i Akaranie robotnicy tytoniowi obrzucili wojsko kamieniami.

Zajęcie zlikwidowano.

Największa sensacja Łodzi

Koszutski Girls

Upadłość banku warszawsko-gdańskiego.

Warsz. koresp. „Republika” telef.:
Przed kilku dniami została ogłoszona upadłość banku warszawsko-gdańskiego

Upadłość została ogłoszona po raz drugi. Przed 8-ma bowiem miesiącami dyrekcji tego banku udało się spowodować wydanie orzeczenia prokuratorji generalnej, że ogłoszenie upadłości wywoła straty dla skarbu państwa.

Dopiero obecnie, kiedy okazało się, że właśnie w ciągu ostatnich 8 miesięcy bank zjadał pieniądze rządowe, prokuratorja zdecydowała się cofnąć swą poprzednią opinię i upadłość ogłoszona.

Bank ten jest winien skarbowi około 20.000 dolarów.

Dalej, bank ten spowodował poważne straty dla skarbu w związku z budową strażnic na kresach; jest również winien „Guzohanowi” — instytucji państwowej — około 100 tys. zł.

Herriot musi zrezygnować

ZE STANOWISKA MERA LYONU.

Lyon, 11 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Komitet wykonawczy federacji socjalistycznej departamentu Rodanu przyjął rezolucję, oświadczającą, iż niemożliwe jest dalsze utrzymanie Herriota na stanowisku mera m. Lyonu i wzywając do jaknajwyższego powołania na jego miejsce socjalisty.

Walki w Chinach

NIE USTAJĄ

Londyn, 11 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Według doniesień z Kantonu rozgrywają się tam od tygodnia walki między uzbrojonymi bandami związków zawodowych socjalistycznych i antysocjalistycznych, przyczem dotychczas zabitych lub rannych zostało 200 osób. — Związki socjalistyczne grożą strejkami generalnym, jeżeli sąd nie zasądzi na śmierć przywódców stronnictwa antysocjalistycznego.

Zderzenie i pożar dwu samolotów.

Straszna katastrofa w Medjolanie

Medjolan, 11 sierpnia

Nad lotniskiem zderzyły się dwa aeroplany i płonąć spadły na ziemię.

Dwu lotników poniosło śmierć.

Bezrobocie w Anglii.

Londyn, 11 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Liczba bezrobotnych w dn. 2-tn bm. wynosiła 1.618.800 t. zn. w porównaniu z tygodniem poprzednim wzrosła o 13.380 z tym samym okresem r. 1925 — o 358.393.

CIOŚ LIDZIE NARODÓW

zadał Mussolini, zawierając traktat przyjaźni z Hiszpanją.

Londyn, 11 sierpnia.

Wiadomość o zawarciu paktu przyjaźni między Włochami a Hiszpanją wywołała w kołach politycznych angielskich silne wrażenie. Zdaniem „Daily Telegraphu” w kołach londyńskich miarodajnych panuje opinia iż fakt zawarcie traktatu między obu mocarstwami morskimi, które uznały interesy Wielkiej Brytanji na morzu Śródziemnym, nie daje żadnych podstaw do niepokoju. W przeciwieństwie do „Daily Telegraphu” — „Daily News” zajmuje stanowisko bardzo krytyczne, pisząc, że angielskie ministerjum spraw zagranicznych niewątpliwie zostało zaskoczony traktatem hiszpańsko-włoskim. Zdaniem dziennika — traktat ten wytworzy atmosferę nieufności i zawiści i może doprowadzić do nowej wojny. „Daily Herald” uważa iż traktat hiszpańsko-włoski jest nowym ciosem dla prestiżu ligi narodów. Układ zapewnia Włochom poparcie Hiszpanji w walce z Anglią i Francją o kontrolę nad morzem Śródziemnym. W podobnym duchu, jakkolwiek w łagodniejszej formie, wypowiada się i konserwatywna „Morning Post”.

Na starą modłę...

Paryż, 11 sierpnia.

„Echo de Paris” z wielkiem zadowoleniem pisze o podpisaniu układu francusko-rumuńskiego i wyraża nadzieję, że niebawem podpisany też będzie układ francusko-jugosłowiański. Dziennik ten zauważa, że podczas gdy wspomniane układy ściśle odpowiadają duchowi Genewy i Locarna, inne państwa powiększają liczbę umów międzynarodowych, zawieszanych na starą modłę. Takim jest np. układ niemiecko-rosyjski, włosko-angielski o Abisynji oraz włosko-hiszpański.

„Le Journal” natomiast sądzi, że Francja powinna być zadowolona z układu włosko-hiszpańskiego, gdyż a priori należy przypuścić, że traktat ten ma na celu konsolidację pokoju. Istnieją nadto dwa inne powody zadowolenia: 1) solidarność śródziemnomorska na wybrzeżach wielkiego morza łańciskiego i 2) perspektywa ostatecznego załatwienia sprawy Tangeru. Mimo to dziennik pragnąłby wiedzieć, czy traktat ten rzeczywiście zawiera zobowiązanie wzajemnej neutralności na wypadek ataku trzeciego państwa na jednego z kontrahentów, co nie mieściłoby się w ramach statutu ligi narodów.

Głosy prasy włoskiej.

Rzym, 11 sierpnia.

Podpisany onegdaj w Madrycie włosko-hiszpański traktat zgody i wzajemnej neutralności omawiany jest przez całą prasę włoską nadzwyczaj przychylnie. Dzienniki podkreślają, że podobne traktaty łączą już Włochy z Jugosławją, Szwajcarią i Czechosłowacją, traktat madrycki jednak będzie miał najdonioślejsze znaczenie międzynarodowe.

„Mesagero” pisze, iż wyjątkowa wspólność interesów łączy Hiszpanję z Włochami, oba państwa bowiem są potęgami śródziemnomorskimi. Traktat za wiera klauzulę, obowiązującą każdego kontrahenta do ścisłej neutralności w razie zaatakowania drugiego przez jakiegokolwiek inne państwo. Dziennik podkreśla przytem, że klauzula ta nie może być interpretowana, jako objaw dążeń agresywnych ze strony Hiszpanji lub Włoch, lecz stanowi ona warunek koniecznej obrony, skutkiem czego żadne państwo ościenne nie powinno odnosić się do niej nieufnie. Poza sprawami europejskimi traktat zawiera punkty, dotyczące zagadnień Ameryki łańciskiej, gdzie zarówno Hiszpanja, jak i Włochy posiadają rozległe interesy. Przypuszczać należy,

Zamęt na Bałkanach.

Anglja pragnie zlikwidować zatarg między Jugosławją i Bułgarią.

Praga, 11 sierpnia.

Agencja Wschodnia

Dzienniki tutejsze dowiadują się, że w sytuacji konfliktu jugosłowiańsko-bułgarskiego nastąpiła wybitna zmiana rokujująca szybkie polubowne rozstrzygnięcie. Rumunja, która ostatecznie zgodziła się na przyłączenie się do noty jugosłowiańskiej obecnie przesłała do Białogrodu propozycje modyfikacji, które znacznie łagodzą charakter wystąpienia, tak, aby nie godziło ono w suwerenność Bułgarii. Modyfikacje te jakoby już zostały przez rząd jugosłowiański przyjęte. W takim razie jeszcze dzisiaj doręczona byłaby w Sofji wspólna nota jugosłowiańsko-rumuńska. Rumunja działa jakoby pod wpływem Francji, która według nie sprawdzonych wiadomości, ma wzamian za to ofiarowywać interwencję z naciskiem na sowiety w sensie ostatecznego załatwienia sprawy besarabskiej przez uznanie praw Rumunji. Równocześnie w Białogrodzie Francja wywiera wciąż silny nacisk łagodzący w sprawie macedońskiej.

Interwencja posła angielskiego.

Belgrad, 11 sierpnia.

Agencja Wschodnia.

W związku z notą Jugosławji, wysłaną do Bułgarii, zjawił się do ministra spraw zagranicznych Ninczica poseł angielski w Jugosławji o wyjaśnienia w sprawie tej noty. Poseł oświadczył, że interwencja jest czyniona z wiedzą i za zgodą rządów Francji i Włoch. Poseł wyraził życzenie, aby zatarg graniczny

między Jugosławją i Bułgarią został odesłany do rady ligi przed wrześniowym posiedzeniem. Ninczic zapewnił posła, że stanowisko Jugosławji nie jest w żadnym wypadku agresywne w stosunku do Bułgarii.

Kto subwencjonuje BANDY KOMITADZÓW.

Bukareszt, 11 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna

„Adeverul” donosi, że rząd rumuński jest w posiadaniu dokumentów, z których wynika, że rząd bułgarski pozostał w porozumieniu z bandami komitadzów, którzy wtargnęli do Rumunji, przyczem czynni oficerowie bułgarscy mieli wyszkolić wojskowo członków bandy w koszarach w Warnie. Rząd rumuński zamierza dokumenty te przedstawić mocarstwom.

Podwyżka taryfy kolejowej we Francji.

Wczoraj zakończona została letnia sesja parlamentu.

Paryż, 11 sierpnia.

Z dnem 19 b. m. cena chleba ustalona zostanie na 2 fr. 50 cent. za kg., co w porównaniu z ceną dotychczasową wprowadza potaniecie chleba o 15 centimów.

Paryż, 11 sierpnia.

Najwyższa rada kolejowa postanowiła wprowadzić podwyższenie taryfy pasażerskiej o 30 proc., a taryfy towarowej o 24—28 proc.

Przewidywane jest, że nowa taryfa wejdzie w życie z dnem 16 b. m.

Paryż, 11 sierpnia.

Polska Agencja Telegraficzna.

Zapytywany w kuluarach izby podczas trwania ferji parlamentu Poincare oświadczył, że zamierza zwołać parlament na nadzwyczajną sesję w połowie października, clem dalszego jego współdziałania z rządem w dziele uzdrowienia finansów. Poincare dodał następnie, że spodziewa, iż dyskusja nad budżetem oraz jego uchwalenie dokonane zostanie przed końcem r. b.

Niemiecki mistrz boksu

przybędzie do Łodzi.

W dniu wczorajszym powrócił z zagranicy prezes „Unionu” p. Artur Thiele, który w rozmowie z naszym współpracownikiem, oświadczył, że w Berlinie prowadził pertraktacje z mistrzem Niemiec Hansem Breitenstreterem, światową sławę bokserką, co do przyjazdu do Łodzi. Przyjazd wymienionego wyżej pięściarza jest niemal zapewniony. Chłuba Niemiec spotka się w ringu w kilku ośrodkach pięściarskich. Bez wątpienia przyjazd Breitenstretera do naszego miasta będzie największą sensacją sportową tegorocznego sezonu. (e)

Rumuński przemysł włókienniczy chce opanować Bałkany.

Bukareszt, 10 sierpnia.

Minister przemysłu i handlu oświadczył dzisiaj, że rząd znieśli wszelkie opłaty eksportowe, aby umożliwić konkurencję przemysłowi rumuńskiemu z innymi państwami na Bałkanach.

Rocznica konstytucji wejmarskiej. Wielkie uroczystości na cześć republiki w Niemczech.

Berlin, 11 sierpnia.

Zapowiedziane na dzisiaj uroczystości z okazji rocznicy ogłoszenia konstytucji wejmarskiej odbyły się spokojnie. W Reichstagu zgromadzili się niemal

wszyscy ministrowie. Przemówienia wygłosili minister spraw wewnętrznych i kanclerz Rzeszy, podkreślając, iż konstytucja wejmarska przyczyniła się do rozwoju republikańskich Niemiec.

Największa sensacja Łodzi

Koszutski Girls

REWJA PRACY POLSKIEJ.

Różnice wskaźnika cen hurtowych i detalicznych w Polsce, nieproporcjonalnie wysokie w porównaniu z takimi różnicami w innych krajach europejskich najlepiej dowodzą, iż organizacja naszego handlu pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Pod wielu względami czyni on jeszcze wrażeń kramkarstwa nie stosuje bowiem ani nowoczesnych metod rozwoju, ani zasad ekspansji wewnętrznej, polegającej na pogłębieniu krajowych rynków zbytu.

Przed wojną wielki handel prowadzony był przeważnie z Rosją. Cały wyśitek polski skierowany był na zdobycie wschodu, w porównaniu z pojemnością którego własne nasze ziemie były małym kłębkiem, gdzie nie opłacało się czynić znacznego nakładu pracy. Koncentrując całą uwagę na Rosji, z którą handel dawał poważne zyski, nie uwzględnialiśmy zupełnie momentu społecznego związanego z zaspakajaniem potrzeb krajowych przez własną wytwórczość przy pomocy nowoczesnych metod handlowej organizacji. Mowa tu, naturalnie, o byłym zaborze rosyjskim, w którym bowiem organizacja ta stała na wysokim poziomie, a w austriackim przewyższała znacznie stosunki b. Królestwa.

Nie dziw, że w r. 1918 po pożodze wojennej stanęliśmy wobec pustki, którą conajrychlej trzeba było zapelniać.

W epoce inflacyjnej na sprawy te zwracano zbyt mało uwagi. Towar był rozrywany, jako sposób tezauryzacji wartości, a pół-darmowy eksport odganiał troski o zbyć. Skoro jednak nastąpiła stabilizacja pieniądza, cała wytwórczość nasza znalazła się naraz na lodzie. Okazało się, że w trzydziestomilionym państwie niema komu sprzedawać, że nasz rynek jest niezwykle płytki i niepojemny, że chociaż z jednej strony istnieje głód towarowy, to z drugiej — niema kanałów organizacyjnych, któreby zwykłe idzie wymiana gospodarcza. Nie mamy ani izb handlowych, ani należytej śleci giełdowej, ani właściwej reklamy ani wreszcie wystaw, prób i wzorków. W porównaniu z handlem zachodnim jesteśmy dziećmi, korzystającymi z dziwiej urodzajności naszej konsumpcyjnej gleby.

Pierwszym krokiem w kierunku zmiany na lepsze było wprowadzenie lwowskich targów wschodnich. Początkowo miały one być zakrojone dla celów eksportowych do Rosji, na Ukrainie i Bałkany, okazało się jednak, że warunki gospodarcze klerują je raczej na tory handlu wewnętrznego. Targi poznawskie uwzględniały już specjalnie handel wewnętrzny, akcentując jednak po trzeby szczególnie b. zaboru pruskiego.

Zorganizowana obecnie wystawa przemysłowo-rolnicza w Częstochowie, zasługuje na baczną uwagę, jako nowy krok w kierunku zapoznania świata handlowego z wytworami rodzimego przemysłu, a równocześnie spopularyzowania wśród szerszych mas polskiej wytwórczości. Częstochowa nadaje się szczególnie dla tego celu ze względu na swe położenie geograficzne. Należąc go spodarczo do uprzemysłowionego silnie Zagłębia, posiada wygodną komunikację z pobliską Warszawą i Łodzią; sąsiaduje ze Śląskiem Górnym i Cieszyńskim, oraz z zachodnią Małopolską. — Znajduje się tedy Częstochowa w centrum polskiego przemysłu, a równocześnie na wschód od niej zaczynają się najbardziej rolniczo wartościowe pola.

Nie przesadzamy jeszcze powodzenia obecnej wystawy częstochowskiej. Jest to początek, mozolny i trudny. Nie ulega jednak wątpliwości, że myślenie ma jest trafna i musi z biegiem czasu na brać należytej tężyzny. Już przed wojną, pierwsza wystawa częstochowska stała się ewenementem, a jasne jest, że wznowienie jej w zmienionych warunkach, było słusznym pomysłem i rokującym wielkie nadzieje!

Jeśli wystawa nie przybierze imponujących rozmiarów, to będzie to tylko winą naszego przemysłu. Bardzo wielu ludzi u nas nie rozumie jeszcze potrzeb organizacji handlu, nie umie zastosować się do nowych warunków, nie potrafi zdobywać rynków zbytu, które leżą od logiem.

Ale życie samo zmusi ich do nadrobienia tego, co niesłusznie jest pomijane. Polska przechodzi dziś przełomowy o-

kres gospodarczy i wszystko, co nie potrafi nagiąć się do nowych potrzeb, drogo zapłaci za zaniedbania.

Otwierająca się dziś wystawa przemysłowo-rolnicza w Częstochowie, jest dobrym zwiastunem nowych czasów, i dla tego witamy jej powstanie, tusząc, iż stanie się ona coroczną revue pracy polskiej i poważnym krokiem naprzód na polu organizacji handlowej w Polsce
St. St.

Frank z bródką Poincare'go tańczy na stopniach giełdy paryskiej, śpiewając wesołe piosenki. Za inflacją kroczy stabilizacja, a za nią — podatki i... drożyzna.

(Specjalna służba korespondencyjna „Il. Republiki“).

Paryż, w sierpniu.

We Francji głosy prasy uchodzą za „vox populi“.

Prasa przepowiadała: gdy frank podniesie się, nastąpi spadek cen, zniknie panika i wszystko wróci do normalnego stanu.

Ludność powtarzała te prorocтва jak pacierz za panią matką...

Przyszli Poincare, podtrzymywani przez pięciu apostołów, redaktorów pięciu najpopularniejszych pism paryskich i popychani przez dyrektora agencji Havasa, wszechpotężnego Leona Reyhiera.

Na prowincji sławę Poincare'go rozgłaszały pisma senatora i obecnego ministra spraw wewnętrznych Alberta Sarrauta, wychodzące w Lyonie i Touluzie pod ogólną nazwą „La Depeche“.

Do ogólnego chóru przyłączyły się również pisma Herriota, które wysławiają panegirycznie plan sanacyjny Poincare'go.

I oto nastąpiło podniesienie kursu franka.

Gdy zależność franka od złotej marki kształtowała się w stosunku 100 do 9-ciu, kilogram chleba kosztował 3 franki, dziś, po podniesieniu się kursu, kosztuje 3 i pół franka. Z chwilą wprowadzenia w życie nowych rozporządzeń podatkowych cena chleba wzrosła prawie podobnie do czterech franków.

Sklepy spożywcze nie myślą nawet

o niżeniu cen, wbrew przypuszczeniom prasy i opinii publicznej.

Właściciele sklepów obojętność swą względem haussy motywują w ten sposób:

— Przedewszystkiem nie wiemy co się kryje za tą zwyżką kursu, a zresztą nowe podatki są tak wielkie, że muszą one wyrzucić pewien wpływ na ceny wyrobów krajowych. Na wszelki wypadek musimy się bronić przed nowym spadkiem franka tak samo jak przed stabilizacją, która wywoła niezawodnie nową falę drożyzny.

Ludność wstrzymuje się narazie z zakupami. Wszyscy czekają na niższe cen.

Paryż w obecnej dobie zalany jest prostu cudzoziemcami, skupującymi wszystko, co się da.

Europejczycy zostawiają w Paryżu więcej pieniędzy niż amerykańscy turyści.

Dzielnice, w których bogaty cudzoziemiec nie postawiłby swej nogi, zapchane są do tego stopnia, że nie można dostać pokoju w hotelu.

Teatry, kabarety, kina — wszystko zajęte przez cudzoziemców. Francuzi nie mają pieniędzy. Kilka teatrów musiało więc zamknąć wskutek kryzysu swe podwoje.

Ciekawe jest jednak stanowisko dy-

rektorów teatrów, kobaretów i restauracji. Gdy frank spadał, ceny szły w górę, dziś wobec zwyżki o niżeniu cen niema mowy.

— Podatki! — oto nowe uzasadnienie drożyzny.

Tylko w jednym wypadku Poincare osiągnął swój cel.

Oto na Champs-Elyseis pewien impresario pochodzący z Włoch sprowadził sztukmistrza, który wykonywał różne tricki akrobatyczne. Po przedstawieniu sztukmistrz zażądał od impresario swego przyrzeczonej mu przed 3-ma dniami gaży w sumie 350 franków.

— Wykluczone! — odrzekł włoski Frank podniósł się, może panu dać wobec tego tylko 280 franków, ani sou więcej!

Tylko w tym jednym wypadku plany Poincarego wydały pozytywne rezultaty.

Sacha Guitry przyjechał ubiegłej soboty do Paryża. W Arcachon, gdzie bawił na urlopie, otrzymał nagle telegram od dyrektora teatru Volterra:

— „Ostatni akt pańskiej rewii musi być zmieniony. Proszę o natychmiastowe przybycie“.

Opowiadają, że minister oświaty i kultury, Edward Herriot, przywołał do siebie króla teatrów paryskich, bankiera włoskiego Volterra i polecił mu zmianę ostatniego aktu rewii, wyobrażającej na scenie ostatnie wydarzenia giełdowo-finansowe w Paryżu.

Przez cztery miesiące publiczność z zachwytem przyglądała się skokom aktera, który jako „papierowy frank“ wyprawiał harce na stopniach gmachu giełdowego, by wreszcie stoczyć się w przepaść.

Herriot uważał, że nadszedł moment, w którym mógł wreszcie zrobić użytek ze swego stanowiska.

Dyrektor teatru wysłał telegram do Arcachon. Guitry, przeciwnik Poincare'go nie chciał słyszeć o zmianie.

Na usilne żądanie dyrektora scenę zmieniono w ten sposób, że zamiast papierowego stroju frank nosił strój pożyczany i ucharakteryzowany był na Poincare'go.

Dotychczas był gładko ogolony, dziś miał bródkę Poincarego.

W pewnej chwili wchodzi na scenę biedna kobieta i zapytuje, czy chleb stał się.

Frank odpowiada wówczas:

— Co pani do głowy wpadło?... Mamy teraz szalone wydatki. Sprawiają mi nowe, złote ubranie. Sądzi pan, że to jest drobnostka? Nie, proszę pani, nie mamy czasu teraz myśleć o chlebie. Może później...“

Pisma powołują się na słowa Poincarego, który rzekł podobno w parlamencie:

— Jeżeli się okaże rzeczą konieczną, użyję armat do ratowania franka!

Tymczasem dyktator francuski śle prośby do narodu.

Jeżeli armaty nie pomogą, to naród napewno nie ulży mu w pracy...
J. A.

Minister Młodzianowski nie ustąpi.

Przygotowuje on szereg ustaw o reorganizacji władz administracyjnych.

Minister spraw wewnętrznych udzielił przedstawicielowi jednego z pism stołecznych następującego wywiadu w sprawie jego zamiarów na najbliższą przyszłość oraz zmian, jakie mają nastąpić w ministerstwie spraw wewnętrznych.

— Jakie ustawy zamierza p. minister zaproponować rządowi na podstawie pełnomocnictw?

— Projektuję wydanie szeregu ustaw, jako rozporządzeń pana prezydenta, — odpowiada p. minister, — w pierwszym rządzie ustawy o ustroju władz administracyjnych I i II instancji, oraz ustawy o cudzoziemcach. Jest również w opracowaniu projekt ustawy prasowej.

— Złożyłmi mówią, że ma to być ustawa „kagańcowa“ — wtrącamy żartobliwie.

— Kagańcowa nie będzie. Jestem

zwolennikiem zasady wolności słowa i wolności prasy. Musi jednak być ustalona odpowiedzialność za nadużywanie tej swobody.

Rozmowa schodzi na temat różnego rodzaju plotek o rzekomych nominacjach i dymisjach. Pytamy p. ministra Młodzianowskiego „co sądzi o wersjach tego rodzaju, dotyczących się jego osoby i rzucamy wprost: — Czy prawdą jest, jakoby p. minister zamierzał zrezygnować z zajmowanego stanowiska.“

— Nie mam powodu ustępować. — oświadcza p. min. Młodzianowski. — Nie mam też powodów do ustąpienia. Wziąłem na siebie obowiązek, aby go spełnić. Na stanowisku wytrwam, dopóki cieszyć się będę zaufaniem pana premiera i kolegów z gabinetu, a nade wszystko dopóki widzieć będę perspektywę urzeczywistnienia mego planu działania.

Zbliżenie persko-sowieckie.

Londyn, 11 sierpnia.

Wielkie wrażenie w tutejszych kołach politycznych wywołał fakt delegowania przez szacha perskiego jednego z mężów stanu do Rosji. Liczą się tutaj z tem, że w wypadku tym chodzi o zawarcie układów persko-sowieckich.

O akcję w tym kierunku posadzana jest Turcja, która dąży jakoby do zbliżenia persko-turecko-sowieckiego, celem zwalczania wpływów angielskich na korzyść wpływów francuskich, niemieckich i amerykańskich.

PODRÓŻ DO MOSKWY.

Czerwona stolica jest ogromnie zaniedbana i brudna.
Entuzjazm i energja wyczerpały się zupełnie.

(Specjalna służba korespondencyjna „Republiki“).

Moskwa, w sierpniu, 1926 r.
Wystarczy stosunkowo krótki pobyt zagranicą, by po powrocie do Rosji sowieckiej znaleźć tam sporo zmian, częstokroć dość ciekawych i pociesznych.

Formalności celne i paszportowe na granicy polsko-rosyjskiej zostały ostatnio znacznie uproszczone. Frekwencja na granicy jest naogół nieznaczna, bowiem pociągami, kursującymi trzy razy tygodniowo, przyjeżdża do Rosji około 100, a często jeszcze mniej podróżnych. Są to po większej części kurjerzy dyplomatyczni państw zachodnio - europejskich, jako to Anglii, Polski, Czechosłowacji, Włoch, Austrii, ZSSR, a czasem znajdzie się między niemi i amerykański; dalej przyjeżdżają do Rosji reemigranci i uchodźcy polityczni, a wreszcie — latem szczególnie, — przedstawiciele państw zachodnich, powracający z wywczasów letnich.

Rewizja celna jest bardzo ścisła, tak na stronie polskiej w Stolbцах, jak i na stronie sowieckiej w Niegorjewem.

Rosyjscy urzędnicy celni w pierwszym rzędzie

szukają wyrobów włókienniczych, dalej perfum, jedwabi, obuwia lakowego i innych przedmiotów luksusowych, które w Rosji podlegają bardzo wysokim opłatom celnym.

Artykuły te są obecnie przedmiotem kotrabyndy, nie wlec dziwnego, że celnicy sowieccy tak

gorliwie rewidują walizki pasażerów. Osoby, należące do świata dyplomatycznego, oczywiście rewizji celnej nie podlegają, ale sumienni urzędnicy sowieccy częstokroć starają się poznać tajemnice kufereków i tych uprzywilejowanych pasażerów.

Rewizję paszportową przeprowadzają urzędnicy GPU, t. j. państwowej administracji politycznej. Praca ta jest nad wyraz łatwa, bowiem ilość przyjeżdżających do Rosji jest bardzo ograniczona.

Urząd pograniczny otrzymuje zwykle od przedstawicieli zagranicznych zawiadomienie o każdej udzielonej wizji, tak że przejście granicy rejestruje się poprostu w odnośnych księgach.

Podróźni otrzymują swe paszporty dopiero przed odejściem pociągu, ale konduktorzy wkrótce dokumenty znów odbierają, by pasażerów w nocy nie niepokoić w razie nowej rewizji ze strony organów sowieckich.

Zaraz na stacji pogranicznej uderza przyjeźdnego ciekawy system pracy tragarzy sowieckich.

Jest to typowy system pracy kolektywnej, bowiem tragarze nie pracują indywidualnie, lecz w grupach.

Kiedy pociąg wjeżdża na stację, do wagonów wchodzi tragarze (t. zw. ar-

teliszczycy), którzy wynoszą pakunki bez względu na to, czy pasażer sobie tego życzy, czy też nie.

Bagażę wędrują w ten sposób do sali rewizyjnej, skąd po przeprowadzeniu rewizji odnosi je „arteliszczycy“ znów do wagonów.

Za swą pracę otrzymują tragarze odpowiednie wynagrodzenie podług ustalonej z góry taksy, zależnej bądź to od wagi, bądź też od ilości pakunków. Stwierdzić należy, iż

„artel“ reczy za bagażę pasażerów, tak że nikt o los swych pakunków nie powinien się niepokoić.

Co się tyczy jazdy koleją, to przyznać trzeba, że naogół w wagonach rosyjskich panują

takie same wygody, jak i przed wojną, a pod względem czystości wagony rosyjskie w niczem nie ustępują wagonom w Europie zachodniej. Szybkość pociągów jest zupełnie zadawalniająca, starczy po wiedzieć, iż podróź od stacji pogranicznej do Moskwy, (t. j. 800 km.) trwa niespełna 15 godzin, przyczem pierwszych 80 km. jedzie pociąg z szybkością pociągu lokalnego, a dopiero od Mińska z szybkością pociągu pośpiesznego.

Po urodzajnych i starannie utrzymanych polach w Czechosłowacji, po rozległych łakach i olbrzymich łanach pszenicy i żyta w Polsce zachod., czy ni Rosja północno-zachodnia nad wyraz skromne, powiedzmy nawet, ubogie wrzenie.

Wyjątek stanowi Białoruś sowiecka,

gdzie w szczególności w okolicach Mińska spotykamy

starannie utrzymane i bardzo urodzajne pola.

To samo powiedzieć należy o zabudowaniach chłopskich i o dworcach kolejowych przeważnie drewnianych, które nie wytrzymują pod żadnym względem porównania z Europą zachodnią.

Wprawdzie i mniejsze dworce kolejowe w Polsce są naogół dość skromne ale organy miejscowe starają się dać im choć miły wygląd zewnętrzny, umieszczając na peronach kosze z kwiatami, oraz dbając o czystość i porządek.

W Rosji natomiast tego nie widzimy, przeciwnie odnosimy wrażenie, iż w porównaniu z latami ubiegłymi

zaszła pod tym względem zmiana na gorsze.

Czyżby w tem zaniedbywaniu wyglądu zewnętrznego budynków publicznych ujawniać się miała „nowa polityka ekonomiczna“ Rosji sowieckiej?

A dlatego, kiedy po dłuższej nieobecności przyjeżdżamy znów do Moskwy i stwierdzamy,

że jest ona bardziej zaniedbana, niż przed kilku miesiącami, kiedy widzieliśmy, że kosze na śmiecie świecą pustkami, a ulice są pełne różnych odpadków papierów, że dorożkarze są niemożliwie wprost brudni i niechlujni, a

ulice tygodniami nie zamiatane, wszystko to przypisać musimy słabej woli, ogólnemu letargowi i brakowi owe go entuzjazmu, który niedawno jeszcze

cudów dokonywał w państwie sowieckim.

Istotnie Moskwa jest dzisiaj pod względem swego wyglądu zewnętrznego daleko mniej sympatyczna, niż przed dwoma jeszcze laty.

Wówczas wszystko remontowano i doprowadzano do porządku w tempie dość intensywne. Dziś tempo to jest znacznie powolniejsze, niekiedy nawet śmiesznie powolne, jeśli uwzględnić, że prace nad remontem niektórych budynków ciągną się już z górą trzy lata.

Tak np. nie doprowadzono jeszcze do porządku gmachu „Związków Zawodowych“, z którego w latach ostatnich wyniesiono na wieczny spoczynek ciała wszystkich zmarłych przywódców rewolucji.

Wskazuje to na powierzchowność robót rekonstrukcyjnych, na brak zapala, dobrej organizacji i kontroli.

A podobne zjawiska obserwować można we wszystkich bodaj dziedzinach życia państwowego i społecznego.

Stagnacja? Wstręt do pracy niedbalstwo?

Bardzo dobra jest obecnie w Moskwie miejska komunikacja. Tramwaje jeżdżą dość szybko i we wszystkich kierunkach

Prócz tego kursują w Moskwie autobusy, które łączą centrum miasta z przedmieściami i miejscowościami podmiejskimi. Zwiększyła się również ilość taksówek.

Komunikacja miejska jest w Moskwie bezwzględnie znacznie lepsza, niż w wielu miastach europejskich, co przez wzgląd na rozległość stolicy rosyjskiej posiada bardzo doniosłe znaczenie. Kontrola w tramwajach i autobusach jest bardzo dokładna, a podlega jej tak personel jak i publiczność.

Ciekawym jest, iż kontrolerami w autobusach moskiewskich są kobiety (prze ważnie młode), które urząd swój sprawują z wielką powagą i z niemiejszym wdziękiem.

Kary dla t. zw. „ślepych pasażerów“ są bardzo wysokie, dzięki czemu bardzo rzadko się zdarza by ktokolwiek jechał „na gapę“.

Pod jednym jeszcze względem Moskwa się ostatnio zmieniła: z mody wyszło

wspólne kąpanie się mężczyzn i kobiet bez kostiumów kąpielowych.

Tu i tam można jeszcze spostrzec na „plaży“ moskiewskiej nagą kobietę, naogół jednak z „przywileju“ tego korzystają prawie wyłącznie mężczyźni.

Zdaje się, iż sowiecki przemysł zmuszony będzie wkrótce przystąpić do zorganizowania nowej gałęzi przemysłu włókienniczego: do wyrobu trykotowych kostiumów kąpielowych.

A. G.



Tragikomiczny finał wyścigów wioślarskich na rzece Ramapo w St. Zjednoczonych.

ROBERT MAGILL.

Sztuki czarodziejskie.

Nie można uważać za kompletne towarzystwo ludzi przyzwolonych, wśród których nie znajdzie się chociażby jeden niespełna rozumny, który kilku sztukami czarodziejskimi potrafi wszystkich zabawić i rozśmieszyć.

Dlaczego każdy z nas nie może zostać niezbędnym członkiem szanującego się towarzystwa ludzi przyzwolonych?

Kto uważnie przeczyta wszystkie niżej podane wskazówki i uwagi, zdoła z pewnością na przyszłość w razie potrzeby zabawić gości w salonie i sam nie będzie się nudził jak na humorystycznym odczynie.

Zazwyczaj wszystkie przedmioty potrzebne do pokazania sztuk magicznych, pożyczają się od osób z towarzystwa, ażeby przekonać wszystkich, że w kuglarstwie niema blagi, choćby to się miało odbyć kosztem straty własnego majątku.

Zanim przystępuje się do seansu, należy schować sprytnie w kieszeniach spodni marynarki około 50 królików, gdyż publiczność sądzi, że one potem wyskakują z łaski, kapelusza, z palców a nawet z ucha.

Nic tak nie rozśmiesza gości, jak nagłe pojawienie się przestraszonego królika w skorupce rozłupanego orzecha. Najlepiej jest w takich wypadkach ukryć

za marynarką trochę ziela, by zainteresować czemiś sympatyczne zwierzątko, gdyż w przeciwnym razie może zająść wypadek, że jeden z królików wyskoczy z za kołnierza w najmniej odpowiedniej chwili.

Na pierwszy numer programu najlepiej nadaje się zawsze fascynujące poknięcie prawdziwego noża. Oczywiście o prawdziwym poknięciu nie może być mowy. Nóż podrzuca się do góry i nadstawia otwarte usta i czasem, jeżeli ktoś ma szczęście, nóż wpada do gardła rączką a nie ostrzem.

Jeżeli towarzystwo jest uważne i pilnie obserwuje sztukmistrza, wówczas, żeby się nie skompromitować, trzeba rze czywiście nóż poknąć, ale to nie jest takie straszne jak się komu wydaje, gdyż nóż bez uszczerbku wyjdzie z powrotem w myśl prawa fizjologicznego, że nic w żołądku nie ginie.

Bardzo wiele efektownych sztuczek można również zrobić z kartami. Można naprzykład poprosić kogoś o talję kart i kazać jedną z nich wyciągnąć. Przy puściny, że wyciągnięto piatkę pik. Następnie wychodzi się do sąsiedniego pokoju i po chwili wraca się z rewelacją, pokazując inną zupełnie kartę np. as karo. Publiczność otwiera usta z podziwem.

Jeżeli w talji nie ma asa, można piatkę przerobić w ten sposób, że cztery oczka w rogu zmazuje się kredą i pozostawia się jedno oczko w środku.

Po tej operacji można zrobić kilka rewelacyjnych „numerów“ z pieniędzmi.

Pożyczają się od gości tyle pięćdziesięciotówek, ile tylko goście posiadają przy sobie, następnie oświadcza się głośno, że pieniądze te znikną.

Wszyscy się śmieją. Znamy tych sztukmistrzów, oni zawsze tak mówią!..

Jeżeli się już ma w ręce wszystkie pięćdziesięciotówki, można je schować do kieszeni i pójść do restauracji albo gdzie indziej na bumlerkę. Policja nic w tym wypadku nie może zrobić. Uprzedzało się przecież gości, że pieniądze te znikną i terminu zwrotu nikt nie określał.

Bardzo ładną sztukę można również pokazać ze stułotówkami. Pożyczają się kilka sztuk od gości i zapala się je nad świecą. Potem oddaje się je nieuszkodzone.

Tajemnica tego tricku polega na tem, że trzeba mieć schowane pod paznocią mi kilka innych banknotów stułotowych, które oddaje się zamiast spalonych. Gościom jest wszystko jedno, czy na banknotach są te same numery, czy inne.

Następnie można pokazać coś z cylindrem. Mogę się założyć, że wśród gości zawsze znajdzie się jeden, który przyszedł w cylindrze, prosi się więc go na chwilę o pożyczanie.

Cylinder obraca się w rękę, jak gdyby dla zabawki i nagle można krzyknąć:

— O! Proszę państwa!.. — przyczem wyciąga się z cylindra auto naturalnej wielkości. Oczywiście należy w przed dzień już ukryć starannie auto w cylindrze w ten sposób, by właściciel cylindra nic o tem nie wiedział.

Na koniec trzeba pokazać brawurową sztukę z pierścionkiem. Jeden z gości przywiązuje sztukmistrza sznurami do krzesła i kładzie zdala od niego pierścionek. Wszyscy oczywiście wychodzą, a gdy wracają do pokoju — pierścionka niema.

Potem można wyjść w ten sposób na ulicę i poprosić policjanta na rogu by rozluźnił sznury, przyczem trzeba wyjaśnić, że przez roztargnienie wyszło się na spacer razem z krzesłem.

Najlepszy jest jednak trick z pianinem. Goście przywiązują sztukmistrza mocnymi sznurami do pianina i sztukmistrz sam zwalnia się z więzów.

Jak to się robi — nie wiem. Próbowałem tylko raz dokonać tej sztuki, ponieważ jednak nie udało mi się rozluźnić sznurów, wśród gości zapanało wielkie oburzenie, wszyscy wyszli, zostawiając mnie samego. Przesie działem w ten sposób na pianinie do rana, czyli aż do chwili, gdy stróżka przysłała sprzątać mieszkanie.

(Tłumaczył B. F.)

Wiadomości bieżące.



Dziś Kłary
Jutro: Hipolita
Wschód słońca o g. 4.03
Zachód o g. 7.22
Wsch. księżycy o g. 1.50
Zachód o g. 5.28
Długość dnia g. 16.30
Ubyte dnia 1.31



Wojewoda Jaszczółt przybył wczoraj do Łodzi

W dniu wczorajszym o godz. 12.45 przybył do Łodzi nowy wojewoda łódzki, p. Władysław Jaszczółt.
Na dworcu Łódź-Kaliska witali nowego wojewodę: p. wicewojewoda dr. Ossoliński z sekretarzem osobistym Rosickim, komisarz rządu Łycki, wiceprezydent Groszkowski, komendant wojewódzkiej policji państwowej insp. Wiziński, z zastępcą swoim podinspektorem Niedzielskim, komendant policji państwowej na m. Łódź nadkom. Izidorczyk, nadkom. Żółtaszek i in.
P. wicewojewoda przedstawił obecnych p. Jaszczółtowi, który udał się do mieszkania swego, poczem o godz. 2 przybył do gmachu urzędu wojewódzkiego, gdzie zostali mu przedstawieni wyżsi urzędnicy województwa. P.

Wciąż katastrofy kolejowe Pod Częstochową wykołent się pociąg robotniczy.

Onegdaj rano nastąpiła na linii kolejowej w kierunku Częstochowy katastrofa kolejowa.
Na t. zw. bocznicy Snochowickiej wykołent się pociąg robotniczy.
Przyczyną tego wykołentia było złe nastawienie zwrotnicy przez niewiedomego sprawcę.
Wskutek katastrofy uszkodzony został silnie parowóz, 2 wagony zostały zupełnie rozbite a kilka uszkodzonych.
Ofiarą katastrofy padło 5 robotników z których 2 odniosło ciężkie, a 3 lżejsze rany.
Z Radomska wyruszyła natychmiast kolejowa komisja śledcza celem dokładnego zbadania przyczyn katastrofy. (E)

Likwidacja „czarnej giełdy”

W bieżącym tygodniu nie zawierano żadnych transakcji.

Od kilku dni czarna giełda w Łodzi „strejkuje”.
W końcu ub. tygodnia nie dokonano ani jednej transakcji, a w b. tygodniu ilość transakcji jest minimalna.
Kursy czarnej giełdy w Łodzi są raczej teoretyczne, a charakterystyczną cechą jest, że bywalcy czarnej giełdy odczytują niechęć nietylko do dolarów ale również i do rubli złotych.
Przyczyną likwidacji czarnej giełdy jest rozporządzenie, przywracające wewnątrz kraju wolny handel obcymi walutami.
Drobne, półgroszowe, a nawet groszowe różnice kursowe na dolarze i to przy bardzo ograniczonych obrotach uniemożliwiają osiągnięcie znaczących zysków z operacji walutowych.

Tajemnice dyrektora Samborskiego.

Doktorem nie był, dyplomu nie posiadał, „plecy” jednak miał mocne. Kasa chorych zbada przyczynę jego aresztowania.

Na stanowisko dyrektora kasy chorych m. Łodzi dr. Samborski złożył ofertę w grudniu r. ub.

Według podanych kwalifikacji, miał on ukończyć wydział ekonomji uniwersytetu w Warszawie i zagranicą.

W r. 1914 wyjechał do Rosji, gdzie zajmował stanowisko dyrektora olbrzymiego przedsiębiorstwa drzewnego a równocześnie czynny był jako sekretarz jednej z organizacji pozostającej pod protektoratem Lednickiego.

W roku 1918 powrócił do kraju.

Rozporządzając olbrzymimi stosunkami został w r. 1919 mianowany kierownikiem biura przygotowującego traktat polsko-gdański, jako urzędnik trzeciej kategorii ministerstwa spraw zagranicznych.

Po zawarciu tego traktatu został mianowany zastępczo

DELEGATEM DEWIZOWYM NA MIASTO GDAŃSK.

Następnie objął reprezentację przemysłu metalowego górnośląskiego na Gdańsk i Pomorze.

O banku ani słowa...

Charakterystyczne jest, iż dr. Samborski w ofercie swej składanej kasie chorych, jak również w prywatnych rozmowach nie wspominał ani słowa o zajmowanym przez siebie stanowisku bankowem, a nawet wyplerał się jakoby kiedykolwiek stanowisko takie zajmował.

Poza tem niezmiernie ciekawy jest fakt, iż dr. Samborski nigdy na dokumentach

NIE PODPISYWAŁ TYTUŁU „DOKTOR”,

lecz zwyczajnie — Samborski.

Tajemnica pewnego telefonogramu.

W epilogu tej całej sprawy jest jeden ciemny i niewyjaśniony dotąd punkt, którego zbadaniem zająć się winny władze policyjne.

Oto, jak już donosiliśmy, prezes zarządu kasy chorych otrzymał w piątek rano telefonogram od niejakiego p. Szokalskiego, urzędnika urzędu skarbowego do spraw opłat stemplowych i podatku spadkowego, powinowatego p. Samborskiego, iż p. Samborski otrzymał depeszę od rodziców, że

ZONA JEJGO CIĘŻKO I NAGLE ZANIEMOGŁA

i zmuszony był wyjechać do Gdańska,

wobec czego urzędować nie będzie mógł.

Tymczasem dr. Samborski ZOSTAŁ JUŻ POPRZEDNIEGO DNIA ARESZTOWANY

przez policję w Łodzi, wobec czego istnieje mogą dwie alternatywy.

1) Albo dr. Samborskiemu udało się w obecności aresztującej go policji fałszywie poinformować p. Szokalskiego, albo też

2) P. Szokalski fałszywie poinformował przewodniczącego zarządu kasy chorych p. Kałużyńskiego.

Tertium non datur!

Kasa chorych bada.

W związku z aresztowaniem d-ra Samborskiego p. o. dyrektora kasy chorych m. Łodzi, zarząd kasy chorych postanowił delegować 2-ch członków zarządu, pp. Kulczyńskiego i radnego Rapalskiego, do Bydgoszczy, celem poinformowania się u miejscowych władz sądowych i policyjnych o przyczynach aresztowania.

Delegacja ta udała się do Bydgoszczy już w dniu wczorajszym.

Zależnie od jej relacji zarząd kasy chorych poweźmie decyzję co do stanowiska d-ra Samborskiego.

Szoferzy, akuszerki i farmaceuci zgłosili żądanie podwyższenia płac.

Wszędzie dobrze — tylko nie w... Rabce?!

We wtorek wieczorem pod przewodnictwem p. Kałużyńskiego odbyło się kolejne posiedzenie zarządu kasy chorych m. Łodzi.

Po omówieniu przez zarząd sprawy p. o. dyrektora Samborskiego, przewodniczący p. Kałużyński zakomunikował, iż zgłosiły się doń delegacje szoferów, akuszerki, farmaceutów i pracowników fizycznych, które domagały się przyspieszenia rozpatrzenia ich żądań podwyżkowych.

W związku z tem zarząd postanowił powierzyć rozpatrzenie tej sprawy połączonym komisjom administracyjno-prawnej i finansowo-gospodarczej, które odbędą w tej sprawie posiedzenie w dniu dzisiejszym.

Następnie zarząd przystąpił do rozpatrzenia sprawozdania komisji, która z ramienia zarządu badała warunki pobytu chorych, wysyłanych przez kasę

łódzką do miejscowości kuracyjnych i klimatycznych.

Komisja stwierdziła, iż we wszystkich miejscowościach, z wyjątkiem Rabki, chorzy kasowi mają dobrą opiekę lekarską i są racjonalnie odżywiani.

Rezultaty lecznicze są b. dobre. Po przyjęciu sprawozdania tego do wiadomości zarząd postanowił ustalić linię polityki leczenia w miejscowościach klimatycznych.

W końcu posiedzenia dokonano wylosowania b. członków zarządu: 4 z grupy ubezpieczonych i 2 z grupy pracodawców.

Wylosowani zostali pp. Pawłowski, Durski (z grupy pracodawców), Kulczyński, Purtał, Grabowiecki i Kuk (z grupy ubezpieczonych).

Wybory uzupełniające do zarządu dokonane zostaną na posiedzeniu rady kasy chorych, które odbędzie się w dniu 3-go września rb.

Niewiele im do szczęścia potrzeba...

Zduńska Wola ma bezrobotnych, ale przy pomocy rządu mogłaby wszystkich zatrudnić

Podane w zeszłym roku przez prasę łódzką wiadomości o sytuacji w Zduńskiej Woli nie są całkowicie zgodne z rzeczywistością i dlatego też, w imię interesów miasta, które reprezentuję, proszę o pomieszczenie następującego:

W przemyśle włókienniczym w Zduńskiej Woli od kilku tygodni nastąpiło znaczne ożywienie i wiele fabryk pracuje na dwie lub trzy zmiany, lecz mimo to

mamy jeszcze około 400 bezrobotnych, gdyż obecnie w fabrykach wszyscy tkacze pracują na 2 krosnach, a poprzednio każdy robotnik pracował na 1 krośnie.

Wielką przeszkodą do zupełnego zlikwidowania bezrobocia jest jeszcze ten fakt, że wiele fabryk nie przestrzega 8-io godzinnego dnia pracy i robotnicy pracują od 10 do 16 godzin na dobe.

Magistrat również w wielkiej mierze przyczynia się do zlikwidowania bezro-

bocia, zatrudniając przy brukowaniu ulic i budowie szkoły około 150 ludzi i jest nadzieja, że w przyszłości, gdy reszta fabryk będzie uruchomiona, wszyscy tkacze znajdą zajęcie przy swych warsztatach pracy, a magistrat przy robotach publicznych zatrudni robotników niefachowych i wówczas dopiero będziemy zaiste szczęśliwym miastem, które nie będzie miało bezrobotnych.

Dalsza wydatna pomoc ze strony rządu na prowadzenie robót publicznych jest niezbędna, gdyż zaprzestanie prac przez magistrat odrazu zmusiłoby robotników niefachowych do szukania pomocy w funduszu bezrobocia.

Fabryki w Zduńskiej Woli pracują przeważnie dla Łodzi, a jedynie firmy Braci Pinczewskich i Rozen i Wiślicki na własny rachunek i na eksport do Anglii.

T. Szaniawski
burmistrz m. Zduńskiej Woli.
Zduńska Wola, d. 10.8. 1926 r.

W Sieradzu — jak w Łodzi. Zdefraudował pieniądze i uciekł.

Magistrat m. Sieradza w poczynaniach swych odznacza się taką samą zaradnością, jak i łódzki magistrat.

Od dłuższego już czasu ojcowie tego miasta zamierzali zbudować gmach szkoły powszechnej, jednakże planu tego nie mogli zrealizować.

Aż wreszcie przed kilku tygodniami przystąpiono do dzieła.

Burmistrz sprowadził do Sieradza majstra z Łodzi, Józefa Krawczyka, zamieszkałego przy ulicy Pomorskiej nr. 88 z którym wszczęto pertraktacje.

Gdy Krawczyk otrzymał 700 złotych na zakup potrzebnych materiałów, wyjechał z pieniędzmi do Łodzi.

Powrotu jego jednak daremnie oczekiwano p. burmistrz.

Majster udotnił się bowiem z gotówką i nie można go było nigdzie odnaleźć. Obecnie poszukuje go policja.

A budowa gmachu szkoły miejskiej utkwiała znów na martwym punkcie...

Zagadkowy strzał Kula przebuła paletę z farbami.

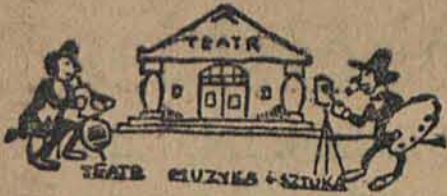
Onegdaj udała się art. malarka Ewelina Lipińska na drogę do Kalatówek, gdzie na pewnym wzniesieniu szkicowała okolice. Nagle usłyszała strzał. Kula rewołwerowa przebiła jej paletę z farbami.

Pani Lipińska przestraszona tem uciekła, nie zdoławszy stwierdzić, czy strzał był rozmyślnie w nią skierowany.

15 osób zatoneło Przyczyną — przeładowanie promu.

Onegdaj w okolicy Kołomyi prymitywny prom przewożący się przez Prut, prawdopodobnie wskutek przeładowania oraz zsunienia się rolek z lin na promie, wywrócił się i jadący promem w liczbie 15 osób znaleźli śmierć w nurtach rzeki. Poszukiwania za zwłokami nie dały dotychczas żadnego rezultatu.

Należy podkreślić niedbalstwo odnosnych władz, które od dłuższego czasu nie przeprowadzały kontroli wytrzymałości promów.



„CAŁA ŁÓDŹ MÓWI O TEM”.

Brawurowa gra pp. Szuberta i Mrozińskiego i Wilczkowskiego wywołuje nieustanne salwy śmiechu na widowni. Kreacja pań Milkowskiej Dunajewskiej oraz reszty zespołu znajdują niemięjsze uznanie wśród publiczności, pobudzając widzów do gromkich oklasków przy otwartej scenie.

Po likwidacji strejku tramwajowego, powrót tramwajami zapewniony.

Początek o godz. 8 min. 45.

POŻEGNALNY WIECZÓR I BENEFIS WŁADYSŁAWA LINA W „CASINIE”.

Dzisiaj odbędą się w „Casinie” wielkie trzy przedstawienia o godz. 6, 8, 10 z udziałem pierwszorzędnych sił artystycznych, jak: Charlie i Charlotte, Sławski, Jachno, Kareni, Kamińska i Gronowski i benefis Władysława Lina. Cały zespół artystyczny wystąpi w nowym repertuarze.

Wieczór ten będzie uzupełniony arcywesołym filmem „Ferdek i Merdek zostają ojcami”.

Wieczór ten, stanowiący benefis Władysława Lina, wzbudził w mieście niebywałe zainteresowanie.

Każde dziecko

winno być zawczasu zapisane do szkoły.

W sobotę mija termin składania podań w komisji powszechnego nauczania przez rodziców, którzy chcą uwolnić swe dzieci od obowiązku szkolnego, względnie odroczyć termin zapisania ich do szkół z jakichkolwiek ważnych przyczyn.

Również do tego samego terminu muszą składać podania rodzice, którzy chcą dzieci swe (roczniki 1919) kształcić w domu, lub umieścić w specjalnej szkole.

Podania, wnoszone po upływie tego terminu, nie będą rozpatrywane. b.

Zmniejszenie kredytów na zapomogi dla bezrobotnej inteligencji.

Według informacji czynników młodości nastąpi w sierpniu bardzo znaczne zmniejszenie kredytów na akcje pomocy dla bezrobotnych pracowników umysłowych. O ile w maju wydatkowała na ten cel przeszło 400 tys. zł., to obecnie przeznaczono zaledwie 250 tys. na 20 tys. zarejestrowanych bezrobotnych pracowników umysłowych.

Wpływie to na wydatne zmniejszenie kwot na zasiłki dla Łodzi, gdzie kredyty nie przeniosą sumy 60 tys. zł., wobec przeszło 100 tys. uzyskanych w lipcu.

Wszelkie informacje więc o przynależności jakichkolwiek sum dodatkowych w wysokości 94 tys. uznać należy za bezpodstawne i nieścisłe. (E)

Co usłyszymy przez radio dziś, we czwartek, dn. 12-go sierpnia?

15.00 Komunikat gospodarczy. 17.00 Odczyt z działu „Rolnictwo” „O możliwości rozwoju mleczarstwa w Polsce” wygł. p. Tadeusz Fijałkowski. 17.30 Jazz-Band. 18.30 Pogawędka z działu „Wśród książek” wygł. prof. H. Mościcki. — 19.00 Odczyt p. t. „Medjalne właściwości naszych wieszczów” wygł. dr. Zofia Niemojewska-Gruszczńska. 19.25 Nad program „Rozmaitości”. — 20.00 Komunikat rolniczy. 20.30—22.00 Koncert wieczorny. Cz. I: 1. Lully-Mottl. Suita baletowa. 2. Massenet: Scenes pittoresques. 3. Ravel: Mere * oie. 4. Debussy: Popołudnie fauna, wykonana orkiestra Filharmonii warszawskiej pod dyr. p. Tadeusza Mazurkiewicza. Cz. II: 5. Vieuxtemps: Koncert IX d-moll: a) Andante, b) Adagio religioso, d) Finałe — odegra na skrzypcach z tow. orkiestry p. Lidia Kmitowa.

Czas do szkoły, czas!

Brak odpowiednich budynków hamuje działalność wydziału kultury i oświaty.

Frekwencja w szkołach powszechnych wynosi prawie 94 proc.

Wobec bliskiego ukończenia wakacji szkolnych, zwróciliśmy się do przewodniczącego wydziału oświaty i kultury p. ławnika Hajkowskiego, który udzielił nam następujących informacji:

Komisja powszechnego nauczania za jeją jest obecnie przede wszystkim kwestią przydziału dzieci do poszczególnych szkół, sprawą przenoszenia dzieci z jednej szkoły do drugiej, t. zw. komasacja, czyli łączeniem oddziałów w jedne klasy i t. p.

Ta coroczna reorganizacja szkolnictwa jest jedną z plag, wywołującą liczne utyskiwania zarówno u nauczycieli, jak i rodziców.

Utyskiwania te są zupełnie uzasadnione, ponieważ przenoszenie dzieci uniemożliwia ciągłość pracy — i naukowej i wychowawczej.

Z drugiej jednak strony jest to konieczność, spowodowana brakiem stałej sieci szkolnej, co znowu z kolei ma za przyczynę

brak odpowiednich budynków szkolnych.

Dopóki miasto nie wzniesie takiej liczby budynków szkolnych, jak tego wymagają potrzeby szkolnictwa, dopóty stosunki te nie będą mogły ulec radykalnej zmianie na lepsze.

Obecnie szkolnictwo powszechne korzysta z 965 klas-izb, w czem tylko 180 klas-izb w budynkach miejskich.

Oczywiście jest to znacznym postępem w porównaniu z r. 1923, kiedy klas w budynkach miejskich było zaledwie tylko 43.

Rok ub. był rokiem najbardziej intensywnej pracy w tym kierunku, gdyż

miasto oddało szkolnictwu trzy wielkie budynki szkolne: przy Drewnowskiej, Nowotargowej i na Rokiciu, po przeciętnie 30 klas w każdej szkole.

W obecnym roku szkolnym w związku z jednej strony z kryzysem gospodarczym, jaki przeżywa miasto, z drugiej zaś wskutek zawieszenia ustawy, gwarantującej pomoc państwową przy budowie nowych gmachów szkolnych — budownictwo szkolne zostało zahamowane

tak, że obecnie wykańcza się tylko jeden budynek szkolny przy ul. Wspólnej o 13 klasach. Natomiast wielki budynek szkolny o 44 klasach przy ul. Podmiejskiej, wykończony w surowym stanie jeszcze w grudniu r. ub. nie może się doczekać wykończenia ostatecznego.

Wydział oświaty i kultury uważa bydynki szkolne za rzecz najpilniejszą i bezustannie myśli o dalszej pracy w tym kierunku. Tak np. przygotowane są kompletne plany 4 nowych budynków szkolnych,

brak jednak pieniędzy stoi na przeszkodzie ku realizacji tych zamysłów.

Co się tyczy frekwencji, to w czerwcu r. b.

do szkół powszechnych łódzkich uczęszczało 56.190 dzieci.

Po wakacjach jednak w nowym roku szkolnym spodziewamy się pewnego spadku, mniej więcej do 54 tys.

Objaw ten tłumaczy się tem, że ustępują ze szkoły roczniki bądź to wojenne, bądź też powojenne, które są liczebnie słabsze. Tak np. roczniki dzieci, które się urodziły w latach od 1910 do 1913 wynoszą przeciętnie po 10.000, podczas

gdy roczniki 1917 i 1918 liczą niewiele więcej po 5.800 do 6.000

Oczywiście z biegiem czasu liczby te się wyrównają, jednak przez kilka lat jeszcze będzie się miało do czynienia z rocznikami słabszymi.

Naogół jednak podkreślić należy, że frekwencja jest bardzo dobra.

Świadczy to z jednej strony o wielkim zrozumieniu oświaty pozaszkolnej, z drugiej zaś o dobrej organizacji przymusu szkolnego.

Pod względem regularności uczęszczania możemy się poszczycić bardzo wysokim procentem, bo wynoszącym przeciętnie 94 proc.

Wedle statystyk międzynarodowych jest to odsetek bardzo wysoki.

Jedną z bolączek szkolnictwa jest brak pomocy naukowych. Wedle ustawy pomocy tych powinno udzielać państwo, jednak, wskutek ciężkiego położenia finansowego, fundusze, przeznaczone na ten cel, są znikomo małe.

Miasto na ten cel też nie ma w budżecie pozycji tak, że inicjatywa w tym względzie spada na kierowników i opiekę szkolną. Jednak miasto w tym kierunku czyni wszelkie wysiłki, aby przyjąć z pomocą szkolnictwu, np. przez organizowanie pracowni przyrodniczych, ułatwiających naukę przyrody według wymagań obecnej dydaktyki. Pracowni takich jest na razie 7, organizuje się jednak wciąż nowe tego rodzaju instytucje.

Przy centrali pracowni przyrodniczych istnieje wypożyczalnia pomocy naukowych, jak tablic, przyrządów itp.

Bardzo ważnym zagadnieniem dla szkolnictwa jest t. zw. selekcja, czyli wyodrębnienie dzieci, które, ze względu na swe ułomności psychiczne lub fizyczne, nie mogą pobierać nauki wspólnie z dziećmi normalnymi. Z zagadnieniem tem łączy się

organizacja szkół języcznych,

które utrzymuje miasto w liczbie, 3 a dalej 5 szkół dla niedorozwiniętych i jedną szkołę

dla moralnie zaniedbanych chłopców.

Oczywiście zagadnienie selekcji powinno jeszcze iść w kierunku stworzenia klas artykulujących (dla dzieci z wadami wymowy), stworzenia specjalnych klas dla dzieci wybitnie rozwiniętych umysłowo,

dla dzieci chorowitych — są to jednak już zagadnienia przyszłości, do których wydział bądź się przygotowuje, bądź też ma je w planie dalszej swej działalności.

Wspomnieć jeszcze należy o szkole pracy, utrzymywanej wyłącznie z funduszy miejskich, gdzie realizowany jest

typ nowoczesnej szkoły elementarnej.

Jest to szkoła o programie normalnym szkoły powszechnej, różni się jednak metodami i organizacją pracy. Stanowi ona próbę stworzenia polskiego typu szkoły pracy, typu, realizowanego w różnych państwach, jak typ niemiecki, amerykański i t. d.

O rezultacie tych poczynań będzie można mówić dopiero za lat parę, gdy szkoła osiągnie pełny rozwój i wypuści w świat kilka roczników swych wychowanków.

Narazie musimy jednak podkreślić, że wszyscy, zwiedzający tę szkołę pedagogicy polscy, wyrażają się z wielkim uznaniem o metodach pracy, tam stosowanych. (p)

Po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 11 sierpnia 1926 r. nasz najukochańszy mąż, ojciec, brat i dziadek

B. P.

Szaja Eisnerowicz

przeżywszy lat 65.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi w środę, dnia 12 sierpnia r. b. o godz. 3 po poł. z domu żałoby przy ul. Pańskiej Nr. 12 o czem zawiadania pozostała w nieutulonym żalu

Stroskana Rodzina.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Co słyhać w Zakopanem?

Wobec ustalenia się pogody, ruch gości wzmógł się znacznie.

Z powodu ustalenia się pogody po długotrwałych deszczach ruch gości w Zakopanem od kilku dni wzmógł się znacznie. Przyjeżdża do Zakopanego około 400 osób dziennie w tem wiele gości z zagranicy, przeważnie z Austrii, Ameryki i sowieców.

**

Dnia 8 bm. około godz. 9 wieczorem Stanisław Michno wioził fiakrem do sanatorium d-rów Dłuskiego, nieznanego mu pasażera.

W pewnym miejscu prosił Michno, aby pasażer wysiadł, gdyż droga idąca ciągle w górę wtem miejscu wyjątkowo uciążliwa.

Wywiązała się sprzeczka między gościem a dorożkarzem, w czasie której jadący postrzelił M. z rewolweru, raniąc go ciężko w szyję.

Najdziwniejszem jest to, że pasażer ów po postrzeleniu dorożkarza obrabował go, zabierając mu zł. 20 i zegarek.

Michnę odwieziono do szpitala klimatycznego w Zakopanem. Sprawca postrzelenia ułotnił się i mimo energicznych zarządzeń policji dotąd na ślad sprawcy nie natrafiono.

**

Onegdaj na ulicy Starej Polanie fiaker przejechał bawiące się na jezdni dziecko, które dostało się pod koła. Dziecko które doznało uszkodzenia kręgosłupa i poranienia głowy odwieziono w stanie ciężkim do szpitala klimatycznego w Zakopanem. Jest to winą rodziców, którzy pozostawiają trzyletnie dziecko na jezdni bez opieki.

**

Ruch turystów z Zakopanego na stronę czeską wzmógł się znacznie w dniach ostatnich. Przepustki wydawane przez tutejszy komisariat PP. są rozchwytywane. Dziennie wydaje ich komisariat ponad sto.

Ogród „TIVOLI” Łódź. Przejazd 1. Tel. 26-30.

— Dom Maistrów Tkackich. —

Począwszy od dnia 12 sierpnia

wydamy smaczne obiady z 4-ch dań po zł. 3.

Koncert 31 p. Strz. Kanłowski pod batutą kap. Adamczyka.

Bufoet zaopatrzony w bogaty wybór trunków krajowych i zagranicznych.

Obsługa szybka i solidna.

Obsługa szybka i solidna.

Największa sensacja Łodzi

Kosztuski
Girls

Nie wolno się mścić!

Związki zlikwidowały strejk w dobrej wierze, iż postulaty ich będą przychylnie rozpatrzone.

Wszelkie represje budzą tylko nienawiść i żądzę odwetu.

W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze posiedzenie komisji dla rozpatrzenia postulatów pracowników miejskich, funduszu bezrobocia, tramwajów i gazowni.

Do komisji tej związki delegowały pp. Kowalskiego, Muszyńskiego, Stemborowskiego, Wojdana i Piechotkównę. Przewodniczył p. wicewojewoda dr. Ossoliński.

Na porządku dziennym rozpatrywano sprawę postulatów pracowników obwodowego funduszu bezrobocia i magistratu.

Przeciwko represjom.

Przed rozpoczęciem konferencji przedstawiciele związków zawodowych złożyli na ręce p. wojewody protest przeciwko wydaleniu czterech pracowników tramwajowych i represjom stosowanym przez dyrekcję tramwajów wobec pracowników.

Związki zawodowe obawiają się, że podobne postępowanie dyrekcji tramwajowej doprowadzi do rozgoryczenia wszystkich pracowników i **MOŻE DOPROWADZIĆ DO PONOWNEGO STREJKU.**

W odpowiedzi na powyższy protest, p. wojewoda Ossoliński przyrzekł w dniu dzisiejszym zwrócić się do dyrekcji tramwajów z interwencją w sprawie przyjęcia wydalonych za strejk pracowników.

Postulaty pracowników F. B.

Z kolei przystąpiono do rozpatrywania postulatów zgłoszonych przez pracowników obwodowego funduszu bezrobocia, które referował p. Kowalski.

Zastępca kierownika obwodowego funduszu bezrobocia p. Dłużniewski oświadczył, iż część postulatów pracowników, a mianowicie: 1) sprawa płac za

W pałacu Siemens'a nie przejmują się losem pracowników.

W dniu onegdajszym odbyło się w lokalu związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi, Al. Kościuszki 21, zebranie delegatów firm włókienniczych, na którym omawianiu ooporne stanowisko przemysłowców w sprawie podwyższenia płac pracowników handlowych i biurowych.

Wobec tego, że związki wyczerpały wszystkie sposoby polubownego załatwienia zatargu, zebrani wezwali związki, aby wszczęły przygotowania do akcji strejkowej.

Na skutek powyższej uchwały został zwołany wiec pracowniczy, który odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godzinie 8 wiecz. w lokalu związku zawodowego pracowników handlowych i biurowych m. Łodzi, Al. Kościuszki 21.

Największa sensacja Łodzi

Koszutski Girls

godziny nadetatowe, 2) wprowadzenie kasy przezorności, 3) wprowadzenie statutu służbowego, 4) zabezpieczenie pracowników na wypadek bezrobocia — mogą być załatwione przez główny zarząd funduszu bezrobocia w Warszawie. Co się zaś tyczy wprowadzenia wskaźnika drożyznianego i 25 proc. dodatku wielkomiejskiego, to powyższe żądania nie leżą w kompetencji głównego zarządu funduszu bezrobocia, a tylko zależą od decyzji ministerstwa pracy.

W sprawie ostatnich dwóch punktów związek pracowników funduszu bezrobocia złożył na ręce p. wojewody obszerny memoriał z prośbą, aby województwo w drodze urzędowej, memoriał ten przesała ze swym przychylnym wnioskiem do min. pracy.

Upór magistratu.

Następnie przystąpiono do rozpatrywania postulatów pracowników magistratu.

Z ramienia magistratu w konferencji brali udział pp. wiceprezydent Groszkowski i dyrektor Zalewski.

P. Groszkowski zakomunikował, iż prezydent magistratu uchwaliło na terenie województwa rozpatrywać tylko sprawę obniżenia kategorii płac uposażeniowych niższym funkcjonariuszom, pozostałe zaś postulaty pracowników, jak to: zastosowanie wskaźnika drożyz-

nianego, dodatku wielkomiejskiego, gratyfikacji dla pracowników gazowni, rozłożenie funduszu remuneracyjnego na wszystkich uprawnionych pracowników, wyrównania stopni grup uposażeniowych wyższych funkcjonariuszy magistrackich, wprowadzenie wypoczynku dla pracowników wydziału opieki społecznej i szpitali w dni świąteczne, obniżenie kosztów utrzymania pracowników miejskich, podwyższenie poborów pracowników warsztatowych, nie podpadających pod rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej o uposażeniu — winny być zdaniem prezydium magistratu, rozpatrywane

TYLKO NA TERENIE MAGISTRATU.

W odpowiedzi na powyższe oświadczenie przedstawiciele związków zaprotestowali przeciwko rozpatrywaniu żądań pracowników miejskich li tylko na terenie magistratu, oświadczając, iż stoją ściśle na stanowisku protokołu konferencji, która zlikwidowała strejk, a to z tych względów, iż

ZWIĄZKI NIE MAJĄ ZAUFANIA DO MAGISTRATU,

który sprawę uposażenia pracowników miejskich przewlekał od trzech lat i w dalszym ciągu chce ją przewlec.

Jednocześnie przedstawiciele komisji pięciu podkreślili, iż związki zawodowe mają pełne zaufanie do województwa i żądają, aby sprawę postulatów robot-

niczych rozpatrywano pod przewodnictwem p. wojewody.

Kto zlikwidował strejk?

Wiceprezydent oświadczył na to, iż pracownicy miejscy przystąpili do pracy na skutek wezwania magistratu, ogłoszonego w prasie, na co przedstawiciele komisji pięciu odpowiedzieli, iż pracownicy miejscy przystąpili do pracy

NA SKUTEK INTERWENCJI P. WOJEWODY.

w dobrej wierze, iż postulaty ich znajdują należyte zrozumienie i poparcie u p. wojewody wobec magistratu.

Dalej przedstawiciele związków zwrócili się do magistratu z apelem, aby w dalszych pertraktacjach nie stawali trudności, bowiem związkom zawodowym nie idzie o upadek instytucji, lecz o to, aby przez wywalczenie lepszych warunków bytu pracowników we wspólnej harmonii pracowano nad utrzymaniem intensywności i wydajności pracy, z korzyścią dla instytucji użyteczności publicznej.

Wobec wyjazdu wojewody Ossolińskiego na powitanie wojewody Jaszczolta, przewodnictwo objął naczelnik Zakrzewski.

W dalszej ożywionej dyskusji ustalono stan organizacyjny komisji i sprecyzowano poszczególne punkty żądań pracowników miejskich, o których wyżej mówiliśmy.

W dniu dzisiejszym magistrat na specjalnym posiedzeniu rozpatrywać będzie sprawę żądań pracowników miejskich, poczem o uchwałach swych zawiadomi województwo, które z kolei zwoła posiedzenie komisji ze współudziałem przedstawicieli magistratu i pracowników, pod przewodnictwem wojewody.

Po podpisaniu protokołu posiedzenia, konferencję zamknięto. (o)

Niesłuszne zarządzenie dyrekcji tramwajów.

Wydalenie z pracy za strejk wywołać może tylko niepotrzebne rozgoryczenie.

P. wicewojewoda dr. Ossoliński, powołując się na zobowiązania swe, podjęte wobec „komisji pięciu” w tym kierunku, zdołał wszelkich starań, by z powodu strejku nie były stosowane rugy — w dniu wczorajszym zwrócił się do wice dyrektora kol. elektr. łódzk. p. Ringa z zapytaniem, czy wydalenie 4 pracowników tramwajowych, mianowicie przewodniczącego związku, Kusińskiego, oraz członków komisji strejkowej, Kotkowskiego, Ziemiańskiego i Włodarczyka, na stało się w związku z ostatnim strejkami.

P. dyr. Ring w odpowiedzi swej za-

znaczył, że udział wydalonych robotników w akcji strejkowej był tylko pośrednią przyczyną zwolnienia ich z zajmowanych dotychczas stanowisk służbowych, faktycznym zaś powodem było to, iż wymienieni robotnicy już po likwidacji strejku siłą starali się przeskoczyć wyjazdowi na miasto pierwszych wagonów tramwajowych w poniedziałek wieczór, wskutek czego doszło nawet do dość poważnego starcia.

W rezultacie, na skutek interwencji p. wicewojewody, dyr. Ring oświadczył, że przeciw strejkującym nie będą odstawiane żadne rugy.

Olbrzymi wzrost eksportu łódzkiego

Przemysł włókienniczy zdobył szereg rynków zbytu.

Poczynając od końca maja rozpoczął się w przemyśle włókienniczym Łodzi lekka stopniowa poprawa. Wyraża się ona nie tylko wzrostem stanu uruchomienia i zwiększenia się liczby zatrudnionych w tym przemyśle robotników, ale i wzrostem cyfr wywozu.

Wzrost ten, a przede wszystkim ustosunkowanie się danych statystycznych co do eksportu włókienniczego do poszczególnych krajów świadczy wymownie o imponującej prężności gospodarczej i poszukiwaniach tego przemysłu, który potrafił zdobyć szereg nowych rynków zbytu.

Te zmiany na łódzkim rynku eksportowym najdokładniej odzwierciedlają się w statystyce wywozu włókienniczego na m. lipiec.

W miesiącu tym wywieziono z Łodzi 4,541 kg. towarów białych bawełnianych na sumę 53,791 zł., kolorowych bawełnianych 557,153 kg. na sumę 4 milj 934 tysiące 366 zł., towarów półwełnianych 20,707 kg. na sumę 279,894 zł., weł-

nianych 44,162 na sumę 502,667 zł.

Ogółem więc wywieziono w lipcu z Łodzi olbrzymią ilość ok. 700 tysięcy metrów tkanin na sumę ok. 6 milionów 146 tys. 804 zł.

Na pierwszym miejscu tego eksportu figuruje Rumunia, gdzie wskutek trudności walutowych wzrósł import towarów zagranicznych.

Łódź eksportowała do Rumunii w lipcu manufaktury na sumę 3 milj. 780 tys. złotych.

Poważnie wzrósł również eksport na bliski Wschód (Turcja, Palestyna itd) który przekroczył znacznie sumę pół miliona zł., do państw nadbałtyckich (440,170 zł.), do Chin (401,580 zł.), do Austrii, Węgier, Bułgarii, Jugosławii (339,720 zł.)

Według opinii eksporterów łódzkich sytuacja w tej dziedzinie zapowiada się narazie na najbliższy okres czasu, pomyślnie, a b. znaczny spadek kursu dolara przemysłowi włókienniczemu zbytnio nie zaszkodził. (E)

Strejkującym w Żyrardowie chcą pomóc łódzcy włókiennicze.

Od 4 tygodni pozbawieni są robotnicy przemysłu włókienniczego w Żyrardowie możliwości zarobkowania z powodu zamknięcia fabryki, wywołanego zatargiem o reorganizację pracy.

Po ostatnim wiecu robotnicy zajęli stanowisko wyczekujące, a ostateczna decyzja zapadnie dopiero po powrocie p. Skulskiego z Paryża. Wobec tego organizacje robotnicze w Łodzi zamierzają podjąć akcję mającą na celu gromadzenie funduszy, aby ulżyć nędzy wśród robotników w Żyrardowie. E.

Największa sensacja Łodzi

Koszutski Girls

Na rynku przędzy zapanowało znaczne ożywienie.

Na łódzkim rynku przędzy bawełnianej notowano w ostatnich dniach znaczne ożywienie.

Zwiększył się zwłaszcza popyt na przędzę 16/1 w paczkach, 60/1 w pinkach oraz 32/2.

W związku z tym ceny tych gatunków przędzy poszły w górę o kilka punktów w stosunku do cen z zeszłego tygodnia. Mimo uruchomienia niemal wszystkich większych zakładów przemysłowych daje się odczuć na rynku brak tych gatunków przędzy.

W sprzedaży hurtowej notowano w ostatnich dniach za przędzę bawełnianą następujące ceny: nr. 8/1 — 62 centy, 12/1 — 65 cent., 16/1 — 71 cent., 20/1 — 73 cent., 24/1 — 81 cent., 26/1 — 83 cent., 32/1 — 90 cent., 40/1 — 1 dolar, 60/1 — 1 dol. 85 cent., 24/2 — 84 cent., 32/2 — 1 dolar, 40/2 — 1 dol. 12 cent., 42/2 — 1 dol. 15 cent. 50/2 „Maco“ — 1 dol. 50 cent., 60/2 „Maco“ 2 dolary, 80/2 „Maco“ — 2 dol. 60 cent., 100/2 „Maco“ 3 dol. 40 centów.

Za przędzę merceryzowaną notowano następujące ceny: gat. 50/2 — 1 dol. 75 cent., 60/2 — 2 dol. 30, 80/2 — 3 dol. 30 cent, 100/2 — 3 dol. 75 centów.

Powwyższe ceny stosują hurtownicy przy całkowitem pokryciu gotówkowym, ale tylko za niższe gatunki przędzy t. j. od nr. 8/1 do numeru 60/2.

Resztę gatunków przędzy nabyć można na znacznie dogodniejszych warunkach, a często nawet za zupełne pokrycie wekslowe z terminem do 60 dni.

Jest to w ścisłym związku z silną konkurencją przędzy angielskiej, która, mimo podwyższenia cła o 5 procent, nabyć można na bardzo dogodnych warunkach, przy kredycie od 120 do 150 dni.

Przy obliczaniu kursu dolara za podstawę brany jest w dalszym ciągu oficjalny kurs giełdy warszawskiej z dnia poprzedniego.

Tablica wygranych 13-ej loterii państwowej.

5 klasa. — Pierwszy dzień ciągnięcia.

- ZŁ 15.000 na nr. 2882.
- ZŁ 10.000 na nr. 52122.
- ZŁ 5.000 na nr. 29143.
- ZŁ 3.000 na n-ry: 4627, 16894, 23963
- ZŁ 2.000 na n-ry: 589, 7676, 40721, 80965, 61984.
- ZŁ 1000 na n-ry: 26240, 26547, 35437, 38818, 39285, 40520, 47634.
- ZŁ 600 na n-ry: 831, 2517, 3406, 8561, 15551, 17000, 19146, 25214, 31687, 39504, 40045, 51240, 62165.
- ZŁ 500 na n-ry: 3236, 9770, 12650, 21199, 28538, 29213, 33001, 37558, 40082, 40667, 44371, 47874, 59275, 59642, 62516, 64936.
- ZŁ 400 na n-ry: 208, 2627, 4498, 7600, 10684, 16267, 18501, 20765, 20944, 21196, 26496, 27394, 27716, 28810, 29398, 29588, 29653, 29786, 28829, 33065, 35807, 35904, 37069, 37905, 38503, 41476, 43650, 46264, 46932, 49594, 50407, 51539, 52281, 55941, 57425, 58055, 59120, 60940, 61546, 62779, 64333, 65293.

Urzędowe tabele wygranych

(wraz z wykazem stawek) obejrzeć można bezpłatnie w największej kolekturze w Łodzi

S. JATKA

— Piotrkowska 22 i Piotrkowska 66. —
Tamże wypłata wszelkich wygranych.

Tabelkę wygranych obejrzeć można bezpłatnie w kolekturze **Samuela Weinberga** 58 PIOTRKOWSKA 58
Zwrócić uwagę na adres.

CASCARINE
LEPRINCE

leczy
pizycyny i skutki
ZATWARDZENIA.
— Sprzedaż w aptekach i składach —
aptecznych

CASINO

— Wielki wieczór produkcji artystycznych! —

DZIŚ! !! BENEFIS !! DZIŚ!

Ulubieńca łódzkiej publiczności!

Władysława LINA

— I. —

Występy zespołu stałego oraz specjalnie
— zaangażowanych sił artystycznych. —

1) Charlie i Charlotte

znakomity duet francuski odtańczy tańce nowoczesne.

2) Nada Kareni

odśpiewa najnowsze piosenki: a) Pojadę na 14 dni do Zoppot, b) Hallel Charleston...

3) Kamińska i Gronowski

wystąpią w tańcach rosyjskich i innych.

4) Mikołaj Jachno

wspaniały baryton wykona wyjątki z aryj.

5) Józef Sławski

conferencier i piosenkarz odśpiewa piosenki nastrojowe.

BENEFISANT

Władysław Lin

w specjalnym benefisowym repertuarze

— oraz —

2-ga SERJA 2-ga Nagrobki Wielkich Łodzian

— II. —

Tryskająca humorem i werwą farsa

Ferdek i Merdek zostają ojcami

wykonana przez wytwórnię „UFA“ — produkcji 1926—1927 r.

Początek przedstawień godz. 6, 8, 10. — — — — Orkiestra Symfoniczna.
Ceny zwykłe. Passepantouts prócz urzędowych nieważne. Kupony ulgowe nieważne.

Helenów

KONCERT SYMFONICZNY

pod
dyr. **TEODORA RYDERA**

— W programie: Symfonia Kalinkowa, —
oraz utwory Borodina, Wagnera i Litolfa.

Dziś o godz. 8-ej
— wiecz. —

W sobotę i niedzielę o godzinie 8-ej wiecz. **Koncert Popularny.**
W niedzielę o godzinie 11 30 rano **Poranek Muzyczny**

KOMUNIKAT.

Wobec ukazania się we wczorajszej prasie wiadomości z błędnym oświetleniem faktów dotyczących ostatniego strejku wyjaśniamy, że czterech pracowników usuniętych zostało za napaść na znajdujące się już na mieście tramwaje i zmuszenie terorem wywieranym na pracowników do ponownego zjechania do remizy. Wiadomość o pobiciu trzech pracowników na terenie remizy jest zmyślona.

Dyrekcja Kolei Elektrycznej Łódzkiej.

Łódź, dn. 12-VIII 26 r.

Sezon zimowy już się rozpoczął.

Do Łodzi przyjechało bardzo wiele kupców z prowincji.

Tranzakcje są z awierane przeważnie za gotówkę.

Na łódzkim rynku wyrobów bawełnianych panuje w bieżącym tygodniu tendencja znacznie ożywiona.

Jak nas informują hurtownicy sezon zimowy rozpoczął się już w całej pełni.

Duży napływ kupców prowincjonalnych tłumaczyć można wysprzedanymi składami na prowincji oraz niedostatecznym przygotowaniem się kupców prowincjonalnych do sezonu zimowego.

Lwia część kupców przybyłych w bieżącym tygodniu do Łodzi rekrutowała się z Galicji.

Największym popytem cieszyły się wyroby zimowe jak sybiry, flanele, barchany i plusze.

Tranzakcje przeprowadzane są przeważnie za gotówkę. Sezon letni, który minął prawie zupełnie bez protestów u sposobu hurtowników przychylnie dla kupców prowincjonalnych, tak że kredyt chętnie jest udzielany, mimo to jednak kupcy prowincjonalni wolą korzystać z rabatów, jaki udzielają hurtownicy przy opłacaniu należności gotówką.

Naogół sezon zimowy przedstawia się jaknajpomyślniej. Prawie wszystkie zakłady przemysłowe są czynne.

Na najbliższe dni spodziewany jest w dalszym ciągu duży zjazd kupców prowincjonalnych.

Największa sensacja Łodzi

Koszutski Girls

Ostrzeżenie.

W dniu 7 na 8 sierpnia r. b. z biura firmy „Konstruktor“ w Gałkowie zostały skradzione 1 maszyna amerykańska do pisania „Underwood“ 5-18-46 N 102196 i

1 maszyna do liczenia Arytmometr Szwedzka systemu „Odner“ 8x13 cyfr N 62956 z kłozami i deską w futerale.

Ostrzeżenie przed nabyciem takowych jak skradzionych

„KONSTRUKTOR“.



Oglaszajcie się.
Reklamujcie się

PRZEZ AKWIZYCJĘ OGŁOSZEŃ

FUCHSA

Ogłoszenia

do gazet miejscowych, jakoteż do wszystkich pism ukazujących się

na całym obszarze Polski

Przyjmuje **S. FUCHS**'a

ANWIZYCJA OGŁOSZEŃ
PIOTRKOWSKA 50. Tel. 21-36.

Wystawa w Częstochowie jest krokiem naprzód ku uzdrowieniu życia gospodarczego kraju.

W dniu dzisiejszym zostanie otwarta w Częstochowie pierwsza w Polsce od zakończenia wojny światowej, wystawa rolnicza. Fakt ten posiada szczególne znaczenie, zwłaszcza obecnie, kiedy zarówno w sferach miarodajnych, jak i w szerokich kołach społeczeństwa ugruntowało się przekonanie o doniosłości produkcji rolnej dla bilansu gospodarczego kraju.

Wszyscy sobie już uprzytomniają, iż dobre a nawet świetne konjunktury wywozowe, dzięki którym nasz bilans płatniczy wykazuje od kilku miesięcy radykalną poprawę, są przejściowe i ustają w miarę postępów rewaloryzacji złota.

Po ciężkiej chorobie, zapoczątkowanej fatalną polityką gospodarczą, skarbowa i finansowa Władysława Grabskiego, nastąpił okres rekonwalescencji, której widowym znakiem jest nasz wzrastający eksport. Jeślibyśmy zestawili rachunek strat i zysków inflacji bilonowej i biletów skarbowych, przerazilibyśmy się wysokością poniesionych strat.

Wprawdzie obecnie wszyscy znajdują się w nastroju optymistycznym, spotęgowanym pomyślnymi wynikami tniw, tem nie mniej czas do rozpoczęcia prac, zapewniających nam utrzymanie obecnego stanu w okresie, zanikania konjunktur inflacyjnych i innych o charakterze tak przypadkowym, jak to ma miejsce powiedzmy w przemyśle węglowym.

Do osiągnięcia tego celu prowadzi jedną drogą — wzmocnienie konsumpcji wewnętrznej.

Zarówno wieś, jak i miasto, muszą powiększyć skalę swych potrzeb życiowych, które szczególnie niskie są na wsi.

Oczywiście jest to cel, który może być osiągnięty w okresie całego szeregu lat. Długiego bowiem potrzeba czasu zanim nasze normy konsumpcyjne zbliżymy przynajmniej do poziomu wykazywanego przez naszego sąsiada zachodniego.

Pierwszym warunkiem jest wzmocnienie produkcji rolnej. Gdyby przy zasiewach tegorocznych ozimin pewna tylko ilość gospodarstw rolnych zastosowała nowoczesne metody uprawy, to za rok moglibyśmy odczuć wzmoczoną siłę nabywczą wsi, której skutki odbiłyby się na wszystkich gałęziach wytwórczości przemysłowej.

Jeśli w tej perspektywie oceniać będziemy znaczenie wystawy częstochowskiej, to dopiero wystąpi w całej pełni jej doniosłość. Nie pominięto tam żadnej gałęzi produkcji rolnej i nie zaniechano zwrócenia uwagi na ogrom możliwości dochodowych niezupełnie lub tylko częściowo wykorzystanych naszych warsztatów rolnych.

Na pierwszym miejscu należy postawić te działy produkcji rolnej, w których wzmoczona dochodowość osiągnąć się da przy stosunkowo niskich wkładach. Do tej kategorii należałaby uprawa zbóż i roślin okopowych, hodowla inwentarza żywego oraz ogrodnictwo. Również mleczarstwo i jajczarstwo przedstawia ogromne możliwości, przy niestosunkowo niskich wkładach.

Leśnictwo, rybołówstwo, młynarstwo cukrownictwo i przemysł przetworów rolniczych są gałęzią wymagającą większych wkładów. Tem nie mniej trzeba przyznać, iż w tych dziedzinach nie-

zmiernie mało u nas zrobiono.

Jeśli wystawa w Częstochowie da pewien choćby impuls produkcji rolnej, to będziemy mogli mówić o pozytywnych jej wynikach.

Chodzi o przełamanie destrukcyjnej apatii w jakiej tkwimy. Niewątpliwie, trudności kredytowe uniemożliwiły już niejedną akcję. Jednakowoż trzeba przyznać, iż jedną z głównych przyczyn niskiego stanu naszej produkcji rolnej jest

brak odpowiedniej organizacji handlowej rolników. Bez dobrze funkcjonującego aparatu rozdzielczego nie może być mowy o intensywnej produkcji rolnej.

Wystawa częstochowska może stać się epoką w dziejach rolnictwa polskiego, o ile zrodzą się tam koncepcje prowadzące do powstania dobrze funkcjonujących organizacji handlowych.

Pionierzy tkactwa mechanicznego Zakłady przemysłowe K. Scheiblera i L. Grohmana Olbrzymie fabryki te powstały w zaraniu rozwoju przemysłu włókienniczego w Polsce.

powstały w roku 1921 z połączenia 2-ech najstarszych niemal fabryk łódzkich: fabryki Grohmana i fabryki Scheiblera.

Historja obu tych fabryk sięga czterdziestych lat ubiegłego stulecia. Starsza z tych fabryk — Grohmanowska — powstała około roku 1840-go i założoną została przez Traugott Grohmana z 2000 wrzecion i 100-ma krosnami tkackimi (podówczas jeszcze ręcznymi).

W roku zaś 1854 Karol Scheibler zakłada w Łodzi przedsiębiorstwo o 18.000 wrzecion i pierwsze 100 krosien tkackich mechanicznych.

Wywołało to w roku 1861 rozruchy wśród ręcznych tkaczy, obawiających się utraty zarobków. Rozruchy, których skutkiem było zdemolowanie tkalni me-

chanicznej Scheiblerowskiej, nie osłabiły energii założyciela Tow., gdyż już wkrótce uruchomionych zostało do 40 tys. wrzecion i 400 warsztatów mechanicznych.

Tym sposobem staje się Scheibler pionierem tkactwa mechanicznego w Polsce.

W ciągu szeregu dziesiątków lat obie fabryki stale się powiększały.

W roku 1881 fabryka Scheiblerowska przekształciła się na spółkę akcyjną z kapitałem zakładowym rubl. 9 milionów, zaś fabryka Grohmanowska stała się w roku 1899 również spółką akcyjną z kapitałem zakładowym rubl. 3 milionów, powiększonym w roku 1911 do 5 milionów.

W roku 1912-ym stan fabryk przedstawia się jak następuje:

	Tow. Akc. K. Scheiblera	Tow. Akc. L. Grohmana
Ogólna ilość wrzecion bawełnianych	226.898	35.820
Wrzecion niciarek bawełnianych	8.532	10.532
Zespołów odp. i wigonjowych	13	10
Ogólna ilość krosien tkackich	4.854	1.182
Ilość siły mechanicznej:		
Kotłów parowych	48	16
Maszyn par. wytwarz. H. P.	10.070	2.020
O pow. ogrzewalnej metr. kw.	5.933	1.433

Zużycie surowca w przedsiębiorstwach:

Bawełny i odpadków	26.600.000 lbs.	7.541.732 lbs.
Produkcja przedział	18.000.030 "	5.278.700 "
Produkcja tkalni metr. bież.	61.930.224	11.502.475 "
Ilość zatrudnionych robotników	7.341	2.444
Wyplacony zarobek roczny	Rbl. 2.730.312,95	971.525,64

Fabryki posiadają wszelkiego rodzaju maszyny potrzebne do fabrykacji, począwszy od przerobu surowca, aż do zupełnego wykończenia tkaniny, a mianowicie:

Dla przedsiębiorstwa, tkalni, wykończalni, bielni, farbni, drukarni, draparni oraz warsztaty mechaniczne, rytownie, 3 gazownie, elektrownię o 4.000 PS., odnogę kolejową, kolejkę, straż ognia i t. p.

Urządzenia dobroczynne: Tow. Akc. K. Scheiblera i L. Grohmana posiadają: 5 szkół dla około 2.400 dzieci z 35 nauczycielami, koszty utrzymania których, nie licząc lokalu, wynosily rocznie rubl. 55.000, sklep spożywczy, tania kuchnia, piekarnia robotnicza, łaźnię etc. Szpital: 6-ciu lekarzy, 4-ch prowizorów, 6-ciu felczerów, 2 akuszerki, 1-na gospodyni i 25 osób posługi szpitalnej.

Leczy 500 chorych rocznie i prócz tego około 75.000 wypadków ambulatoryjnych, utrzymanie czego wynosiło rocznie około 100.000 rubl. Apteka wydała rocznie około 65.000 recept za rubl. 50.000. — Zapomogi wynosiły około 60.000 rubli. Ochronka mieściła około 500 dzieci i zatrudniała 10 ochroniarek. Orkiestra fabryczna dla robotników, utrzymanie której wynosiło około 10.000 rubli rocznie.

Oprócz własnych zakładów dobroczynnych firma zasilala zakłady miejskie sumą około 50.000 rocznie.

W czasie wojny obie firmy ucierpiały bardzo wskutek rekwizycji niemieckich; wartość towarów i maszyn zarekwizowanych wynosiła około 8.000.000 rubli w złocie, co równa się około 20 tyś. mil. franków szwajcarskim.

Pomimo wszystkich trudności rok 1919 był rokiem przełomowym. W połowie tego roku zaczęto fabryki uruchamiać.

Dnia 1-go listopada 1919 r. Tow. Akc. K. Scheiblera i L. Grohmana pod wspólną administracją, jako zapoczątkowanie ostatecznego połączenia się w dniu 1 stycznia 1925 r. pod firmą

„Zjednoczone zakłady przemysłowe K. Scheiblera i L. Grohmana sp. akc.“.

Rozmiary uruchomienia w dniu 1-ym stycznia 1926 roku.

Uruchomione wrzeciona, przeliczone na 1 zmianę t. j. 46 godzin pracy tygodniowo 145.134.

Uruchomionych krosien tkackich, przeliczonych na 1 zmianę, t. j. 46 godzin pracy w tygodniu 3.877.

Zatrudniono robotników 10.289.

Zużycie surowca (bawełny i odpadków) w r. 1925 7.625.420 klg.

Produkcja przedziałni w roku 1925 6.644.500 klg.

Wytwórczość tkalni w roku 1925 42.691.175 klg.

Zużycie węgla w r. 1925 61.486.500 klg.

Czynnych było w dniu 1-ym stycznia 1926 roku.

Kotłów parowych 41.

O powierzchni ogrzewanej mtr. kw. 4.929,31.

Maszyn parowych 14 wytwarzających HP faktycznych 13.825,—

Motorów elektrycznych 224. oddających faktycznie k. m. HP. 3.597.—



Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym panowała dla dolara w dalszym ciągu tendencja zniżkowa.

W godzinach przedpołudniowych notowano kurs dolara na prywatnym rynku walutowym 9.09 w żądaniu i 9.08 w placeniu.

Kurs ten utrzymywał się do południa. W godzinach wieczornych kurs dolara obniżył się o 1 punkt. Notowano kurs 9.07 w placeniu i 9.08 w żądaniu przy tendencji bardzo osłabionej. Materiału dostateczna ilość.

Bank Polski płacił nadal za dolary 8.98, za funty angielskie 44, za franki francuskie 18.60.

GOTÓWKA.

Dolary 9,04

CZEKL

Belgia 25.—
Holandia 395,05
Londyn 44,205
Nowy Jork 2,07
Paryż 25.—
Praga 26,93
Szwajcaria 175,85
Włochy 30,30

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 70—, w złotych 634,70

Pożyczka kolejowa 100—, 101—, 140,75

Pożyczka konwersyjna II proc. 81,70, 8 proc. 147.—

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 31,50, 31,65.

4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy złote 31,15

5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy, przedw. 27.—, złote 37.—, 37,25

AKCJE.

Bank Polski 82.—, 83,50, 81,75

Zachodni 1,20

Zarobkowy 6.—, 6,75

Dyskontowy 7,25

Zjedn. Ziem Polskich 1,30

Kijewski 0,15

Czersk 0,42, 0,40

Michałów 0,19

Łazy 0,15

Nafta 2,45, 2,60

Modrzejów 3,20, 3,30

Ostrowieckie 5,60, 5,75

Rudzki 1,10, 1,11, 1,10

Żyrardów 9,25

Zegluga 0,19

Spiess 2,20

Gosławice 1,70

Cukier 2,55, 2,50

Węgiel 62.—, 60.—

Lilpop 0,85, 0,84

Norblin 0,99

Parowozy 0,26, 0,27

Starachowice 1,73, 1,68

Borkowski 0,72

Haberbusch 6,35

Dyskonto prywatne.

Na łódzkim prywatnym rynku dyskontowym dał się znów odczuć brak materiału wekslowego.

Nieliczny materiał wekslowy pochłania w dalszym ciągu banki.

Brak materiału wekslowego tłumaczyć można tym, iż kupcy prowincjonalni, którzy zjeżdżają obecnie do Łodzi ku puja przeważnie za gotówkę, otrzymując od hurtowników rabat.

Pierwszorządne weksle dyskontowane są w dalszym ciągu po stopie 2 i pół do 2 trzy czwarte miesięcznie, średnie weksle po stopie 3 i jedna czwarta do 3 i pół miesięcznie.

Częstochowa — miasto przemysłu.

Swój rozwój gospodarczy zawdzięcza ona energii i przedsiębiorczości częstochowian, a nie inicjatywie tylko obcego kapitału.

Warunki dla rozwoju handlu w Częstochowie nie były dość pomyślne, gdyż miasto nie leży nad splawną rzeką, nie jest punktem węzłowym dróg żelaznych, ani też okolica nie posiada gleby urodzajnej. Lasy, które się w okolicy znajdowały, zostały prędko przetrzebione i przestały dostarczać materiału dla handlu. — Natomiast warunki dla rozwoju przemysłu były w Częstochowie bardzo pomyślne i Częstochowa w krótkim stosunkowo czasie stała się miastem przemysłowym.

Już od dawna istniał w Częstochowie ze względu na Jasną Górę handel dewocjonaljami, przyczem pielgrzymi i pątnicy chętnie tu kupowali galanterję i towary łokciowe dla potrzeb domowych oraz upominki, świadczące o ich pobycie na Jasnej Górze. Początkowo wszystkie te towary

sprowadzano z zagranicy,

a z czasem dopiero, gdy powstały warunki odpowiednie, zaczęto je wyrabiać na miejscu, lub też sprowadzano z zagranicy pół-fabrykaty i te przerabiano na towar dewocyjny; stąd wytworzył się cały odłam specjalnego przemysłu częstochowskiego.

Do rozwoju przemysłu przyczyniły się następujące

naturalne warunki miejscowe:

obfitość wody, bliskość kopalni węgla i obecność na miejscu tanich i dobrych materiałów budowlanych — kamień wapienny, dobra glina na cegłę, jako też względna taniość robotnika. Następnie łatwa komunikacja przez Herby z zagranicą i bliskie połączenie przez Odrę z Bałtykiem dają Częstochowie dogodnie położenie dla importu z zagranicy, szczególnie surowych materiałów. Nakoniec sąsiedztwo ze Śląskiem, już oddawna posiadającym kulturę przemysłową, wpływa także na ruchliwość i pomysłowość mieszkańców Częstochowy, zwłaszcza tych, którzy przez stosunki handlowe często się stykali z zagranicą, lub tam się kształcili. Dla tego też **pierwszymi pionierami przemysłu byli tu nie cudzoziemcy, nawet nie obcy kapitaliści, lecz częstochowianie.**

Pierwsze fabryki.

Pominawszy browar, od roku 1862 do 1872 powstały w Częstochowie 2 większe młyny wodne, piece wapienne, drukarnia i fabryka papieru, wszystko za pieniądze miejscowe. Wapno stało się nawet artykułem eksportu do Niemiec. W epoce tej powstaje jeszcze kilka drobnych zakładów przemysłowych, jako to: fabryka zapalek, blicharnia, ale z powodu zbyt małych środków materialnych fabryki te nie mogły się należycie rozwijać. W tym czasie również częstochowianie zakładają przedsiębiorstwa i tkalnię bawełny w Zawierciu (dzisiejsze tow. akcyjne).

Okres rozkwitu.

Następne dziesięciolecie do roku 1879 nie odznaczało się ożywionym ruchem przemysłowym. Skutki wojny francusko-niemieckiej i krachu wiedeńskiego z jednej strony, a pogorszenie stanu finansowego Rosji podczas wojny tureckiej, dają się i tu odczuwać: istniejące zakłady zaledwie się utrzymują, żadne zaś nowe nie przybywają. Dopiero wprowadzenie w roku 1877 opłaty cła złotem stanowi ważny czynnik w rozwoju przemysłu całego kraju, a zatem i Częstochowy. Agio złota bardzo dodatnio wpłynęło na powstanie przedsiębiorstw przemysłowych w kraju. Zyski były znaczne. Rzadko które przed-

siębiorstwo nie preeliminowało sobie 20 proc. zysku.

Zagranica zaczyna nabierać zaufania do naszego przemysłu i przy wyszukiwaniu dobrej lokaty dla swych kapitałów nie omija także Częstochowy, jako mającej doskonałe warunki do rozwoju przemysłowego. Mało wprowadzie przybywa cudzoziemców, ale ci przywożą wielkie kapitały i zakładają milionowe fabryki. W roku 1879 powstaje duży tartak. Potem budują częstochowianie do spółki z cudzoziemcem przedsiębiorstwo, ta jednak w budowie zostaje przerwana i nabyta przez cudzoziemców na farbiarnię bawełny (1881r.); w następnym roku powstaje wielka przedsiębiorstwa wełny czesankowej, założona przez belgijczyków.

W roku 1886 nabywa właściciel Żyrardowa niedokończoną przedsiębiorstwo i przerabia na fabrykę wyrobów jutowych. Nareszcie w roku 1890 spółka fabrykantów francuskich z Roubaix zakłada jeszcze jedną wielką czesalnię wełny. Zakaz osiedlania się cudzoziemców poza granicami miasta, jak również utrudnienia dla majstrów zagranicznych ograniczają napływ obcych kapitałów do Częstochowy na pewien czas. Dopiero w roku 1901 francuzi już od kilku lat posiadający fabrykę wełny czesankowej w Częstochowie, nabywają fabrykę jutową na Blesznie i dobudowują tam przedsiębiorstwo bawełny.

Niezależnie od przemysłu wielkiego rozwija się w latach 1880 — 1890 fabrykacja oparta wprawdzie na mniejszych kapitałach, ale prowadzona przez spółki krajowe, utworzone przeważnie z przemysłowców miejscowych. W epoce od roku 1879 do 1890 powstaje ogółem 17 zakładów przemysłowych.

Nastaje ostatni dziesięciek lat z. w., okres traktatów handlowych i nowej taryfy celnej (1894 r.). Traktaty ustalają stosunki handlowo-przemysłowe na czas dłuższy, a wskutek podwyższenia cła na niektóre przedmioty przywóz ich z zagranicy zostaje utrudniony, natomiast powstają na miejscu fabryki, które je wyrabiają. Mamy tu głównie na myśli galanterję i przedmioty zbytu na miejscowym rynku odpustowym. — Zwiększone potrzeby przemysłu i zwiększony ruch budowlany wywołuje założenie odlewni żelaza, warsztatów mechanicznych i ślusarskich, parowych stolarni i tokarni, pieców wapiennych, cegielni, tartaków i t. p.

Powstaje także szklarnia, zbywająca swe wyroby do zakładów monopolowych. Wprowadzenie monopolu ściaga do Częstochowy sporo kapitałów, które znajdują chętną lokatę w budowie domów. Ruch budowlany w Częstochowie nie przybrał jednak spekulacyjnego charakteru, jak to miało miejsce w innych miastach, lecz wywołany został potrzebą szybko wzrastającego w ludność miasta.

Bogate pokłady kamienia wapiennego i gliny przyczyniły się do powstania

dwóch fabryk cementu w okolicy i fabryki ceramicznej. Daleko jednak większe znaczenie miała znajdująca się w okolicy Częstochowy w znacznej ilości ruda żelazna. Już oddawna istniały w tak zwanej Blachowni (Targówce) i w Kuźnicy piece wytapiające żelazo, obecnie wybudowane zostały wielkie piece na Rakowie.

Różnorodność produkcji.

Charakterystyczną cechą przemysłu częstochowskiego jest to, że nie ogranicza się do wyrobu jednakowych artykułów, jak to ma miejsce w Łodzi, ale obejmuje liczne dziedziny wytwórczości fabrycznej.

Przemysł włóknisty reprezentują dwie przedsiębiorstwa wełny czesankowej (jedna połączona z wielką garbarnią skór owczych) trzy fabryki przędzy i worków jutowych (jedna z nich z przedsiębiorstwem bawełny, a jedna wyrabiająca szpagat), oraz farbiarnia przędzy bawełnianej.

Do przemysłu żelaznego należą wielkie piece, odlewnie, produkujące głównie garnki i naczynia emaliowane, warsztaty mechaniczne, wyrabiające całe maszyny, łańcuchy, kłódki, łyżki i okucia.

Przeróbką drzewa zajmują się tartaki parowe, stolarnia, fabryki ram i drzewnej galanterji.

Z artykułów chemicznych, wyrabianych w Częstochowie, można wyliczyć: kwas szczawowy, farby malarskie i drukarskie, przetwory chemiczne (przeważnie taniny, sole antymonowe, kwas fluorowodorowy) mydło, świece, klej skórnny, eter, wapno, szkło i zapalki.

Przemysł papierniczy obejmuje wyrob papieru zwykłego i kolorowego, fantazyjnego, tapet, torebek, obrazów świętych (litografie), albumów i książek.

Najliczniej reprezentowaną jest galanterja.

Do wytworów przemysłu należy do dać obrazy święte, malowane ręcznie na drzewie, płótnie i papierze, i oprawy do książek do nabożeństwa. Wyrób tych ostatnich przedmiotów leży w rękach cechu malarskiego i introligatorzkiego. Obrazy rozchodzą się nawet w większej ilości zagranicę a drukarnie miejscowe, warszawskie, śląskie i krakowskie nadsyłają książki swe do oprawy introligatorom częstochowskim, którzy już oprawne kolportują wszędzie, gdzie tylko ludzie modlą się po polsku.

Osobną grupę stanowią młyny, browary, rektyfikacje, piekarnie, miodosytynie i t. p. zakłady, znajdujące się w każdym więcej zaludnionym mieście.

Wojna przerwała świetny rozrost produkcji częstochowskiej, w ostatnich jednak czasach dają się zauważyć oznaki poprawy, a energia i przedsiębiorczość mieszkańców z pewnością zdołają zagoić rany, wywołane przez wojnę, inflację i kryzysy.

Dziś — otwarcie wystawy częstochowskiej.

Spodziewane jest przybycie gości ze wszystkich stron kraju.

Dziś, o godzinie 2-iej po południu w Częstochowie odbędzie się uroczystość otwarcia Wystawy Rolniczo - Przemysłowej, która przedstawia się nader okazale i niewątpliwie ścierać będzie liczne rzesze zwiedzających z całego kraju.

Aktu otwarcia dokona prezydent m. Częstochowy, p. dr. Marczewski, w asystencji przedstawicieli Ministerstw Przemysłu i Handlu i Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Dla osób, pragnących brać udział

w uroczystości otwarcia, najodpowiedniejszy jest pociąg osobowy do Krakowa, wychodzący z Warszawy o godz. 6 rano, a przychodzący do Częstochowy po godz. 12 w południe, a więc prawie na 2 godziny przed otwarciem Wystawy.

Na dworcu znajduje się biuro mieszkaniowe, które wskazuje przyjeźdnym pokoje prywatne i hotelowe.

Wycieczki od 30-tu osób korzystają z 66 proc. ulgi powrotnej kolejowej.

Jedyna fabryka oleju rycynowego w Polsce.

„I. D. Potoka Synowie“ w Będzinie — Małobądz.

Jedynymi zakładami przemysłowymi w państwie polskim, wyrabiającymi olej rycynowy, palmkiernowy i kokosowy są zakłady akcyjnego towarzystwa fabryki olejów i młyna amerykańskiego „I. D. Potoka Synowie“ w Będzinie — Małobądz.

Fabryka ta powstała przed 30 laty.

Zbudowali ją koloniści niemieccy P. Stral i K. Krins, a w 1901 roku przeszła na własność nieżyjącego już I. D. Potoka, zaś w roku 1900 otrzymali ją w spuścizmie synowie tegoż. Ci zupełnie zmódnizowali zakłady, rozszerzyli je znacznie i w roku 1912 przekształcili przedsiębiorstwo na towarzystwo akcyjne z kapitałem zakładowym rb. 350,000.

Obecnie kapitał zakładowy wynosi 1 milion złotych.

W 1913 roku urządzony został oddział dla wyrobu roślinnych tłuszczów i margaryny z oddzielną maszyną parową o sile 100 HP. kosztem około 150,000 rb.—oraz rozszerzono oddział ekstrahujący olej z makuchów.

Zakłady fabryczne zajmują 15 morgów gruntu włączonego obecnie do miasta Będzina, posiadają 3 domy mieszkalne, w których mieści się biuro oraz mieszkanie dla zarządzających fabryką i administracji.

Fabryka zaopatrzona jest w nowoczesne prasy, aparaty i urządzenia techniczne.

Przed wojną przerabiano tu 1 i pół wagonu dziennie nasion oleistych wyłącznie pochodzenia zamorskiego, ostatnio zaś wprowadzone udoskonalenia pozwalają fabryce przerabiać podwójną ilość surowców.

Zakłady przemysłowe „I. D. Potoka Synowie“ poruszane są maszynami parowymi o ogólnej sile 325 K. M., posiadają 4 kotły parowe o powierzchni ogrzewalnej 400 m² oraz 11 pras hydraulicznych na 350 atm. ciśnienia.

Fabryka wyrabia olej rycynowy do celów medycznych i technicznych, olej lniany i rzepakowy do celów spożywczych i technicznych, olej kokosowy do celów technicznych oraz jadalne tłuszcze roślinne pod nazwą „Potokol“ o wartości 100 procent czystego tłuszczu.

Fabryka „I. D. Potoka Synowie“ jest jedyną w kraju wytwórnią sprowadzającą z krajów podzwrotnikowych surowiec pod postacią nasion rycynowych i kopry.

Zauważyć należy, że każdy artykuł wyrabiany w fabryce przechodzi w niej wszystkie fazy produkcji to znaczy, iż fabryka do celów przetwórczych nie używa zupełnie półfabrykatów.

Dzięki swoim najbardziej nowoczesnym urządzeniom fabryka posiada kompletne odolejone makuchy, które doskonale nadają się na paszę dla bydła.

Śrut rycynowy, który powstaje przy produkcji oleju rycynowego, jest bardzo dobrym nawozem sztucznym, czego dowodem są olbrzymie zapotrzebowania z Ameryki Północnej, gdzie śrut rycynowy w charakterze nawozu sztucznego ma wielkie zastosowanie.

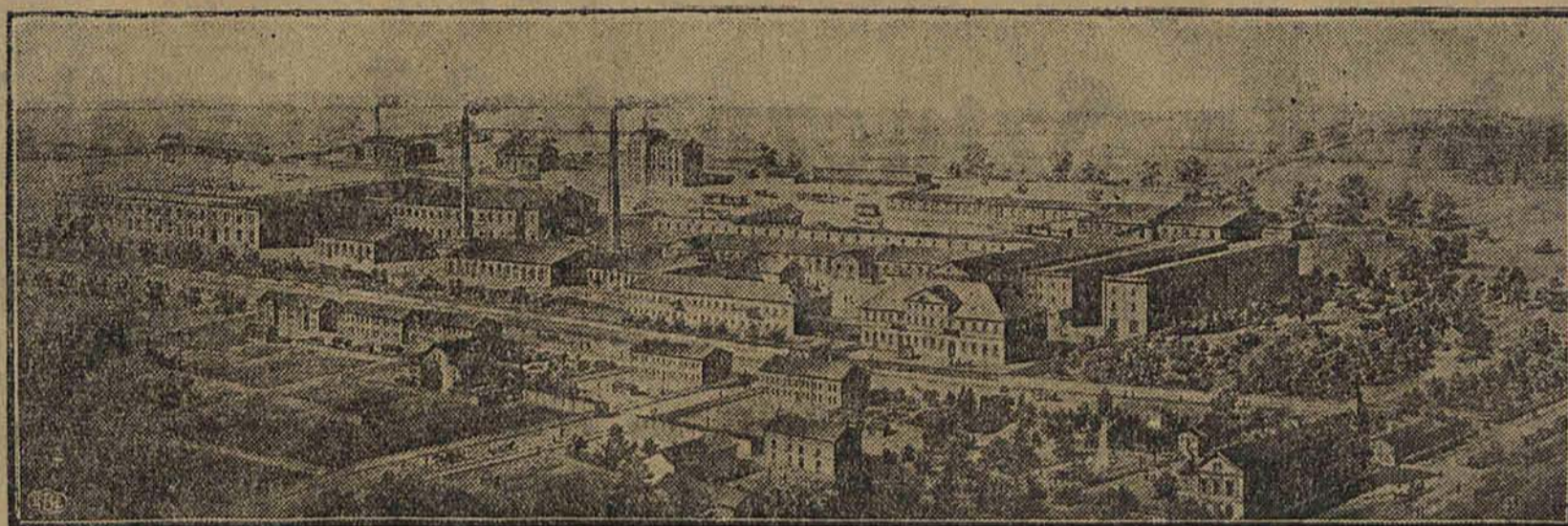
Ważne dla rolników.

Traktory „Fordsona“.

Spółka dla sprzedaży samochodów, Autoryzowani przedstawiciele na Łódź i województwo łódzkie firmy Ford Motor Company A-S, Detroit, posiadając od dłuższego czasu reprezentację i składnicę części oryginalnych Forda cieszą się ustaloną renomą w szerokich sferach jej klientów.

Skład firmy zaopatrzone jest stale w oryginalne części „Ford“, oraz różne akcesoria.

Uwagę zainteresowanych poleca się traktory rolniczo - przemysłowe „Fordson“, które przez minimalną zużywalność materiałów pędnych, doskonałą konstrukcję, łatwość obsługi i możliwość natychmiastowej zamiany części zużytych na nowe zapewniły sobie na całym świecie zaszczytne miejsce wśród ciągników motorowych. Firma poleca również samochody osobowe i ciężarowe modelu 1926 roku, oraz samochody luksusowe „Lincoln“.



ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE K. SCHEIBLERA i L. GROHMANA

Sp. Akc. w ŁODZI

Skrót telegraficzny: Zjednoczone Łódź.

Zarząd: Biuro Główne przy ul. Targowej Nr. 65.

Skład Sprzedaży: przy ul. Piotrkowskiej Nr. 211.

Przedstawiciel na Gdańsk i kraje Nadbałtyckie:

H. WINTER, Gdańsk, Holzmarkt 27-28.

Składy Komlsowe:

POZNAŃ, Wielka Nr. 8 I.

LWOW, Rynek Nr. 24.

KATOWICE, Młyńska Nr. 12.

KRAKOW, Mikołajewska 9.

Posiadają: przędzalnie o 270.000 wrzecion przędzalniczych, tkalnie o 6118 krosnach tkackich, wykończalnie, drukarnie, farbiarnie, bielnie, rytownie, warsztaty mechaniczne itd.

Zatrudniają: około 8,000 robotników.

Zakłady wyrabiają:

- 1) Przędzę bawełnianą, wątkową i osnowną, nitkowaną, pończoszniczą, gazowaną i t. d.
- 2) Tkaniny bawełniane wszelkiego rodzaju w stanie surowym i bielonym, towary farbowane, drukowane, zakardowe, i t. d. (Krośniaki, płótna, szyrtingi, madapolamy, nansuk, batysty, satyny, ręczniki, chusteczki do nosa, wyspy, podszewki, płótna niebieskie, barchany, sybiry, kołdry, tkaniny na ubrania męskie, damskie etc.)

Tomaszowska Fabryka Sztucznego Jedwabiu

Rok założenia 1910.

Sp. Akc.

Rok założenia 1910.

Fabryka w Tomaszowie Maz.

Zarząd w Warszawie ul. Wilcza Nr. 9a.

Telefony: Dyrekcja: 33-61, biuro: 128-96, 75-49, 75-45.



Fabryka produkuje przędzę sztucznego jedwabiu pojedynczą i łączoną systemem kolodionowym i wiskozowym, wełnę sztuczną, słomkę, włosie sztuczne.

Dostarcza przędzę w pasmach, na szpulach i kanetkach różnego rodzaju barwioną, jako też w stanie surowym.

Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego

Rok założenia 1899.

Sp. Akc., w BĘDZINIE

Rok założenia 1899.

Pierwsza Górnośląska Fabryka Wyrobów Blaszanych i Cynkownia Blachy Em. SCHIROKAUER Sp. z o. o. w Król. Hucie Zarząd w Będzinie

Telefon: Będzin 80 i 501 — Królewska Huta 600 — Bocznica własna

Składy konsygnacyjne: Warszawa, Plac Grzybowski 8. — Lwów, Wolność № 2.

Generalne zastępstwo na eksport zagraniczny

WIENIEN XII, NEUSTIFTSGASSE 3.

Walcownia blachy cynkowej — Fabryka blach dziurkowanych — Blachy żelazne ocynkowane — Bębny karbidowe — Wiadra żelazne ocynkowane. — Skrzynie do węgla, rury, kolana patentowane i t. p.

Produkcja roczna 12,000 to.

SPÓŁKA AKCYJNA

FABRYKI OLEJÓW I TŁUSZCZÓW ROŚLINNYCH

„I. D. POTOKA SYNOWIE”

Będzin-Małobądź

Adres telegraficzny „POTOKOWIE“ Będzin. — Telefon № 90.

Wyrabia: Olej rycynowy do celów medycznych i technicznych. Olej lniany. Olej rzepakowy do celów jadalnych i technicznych. Olej kokosowy do celów mydlarskich. Masło kokosowe „Potokol“.

Również poleca: Makuchy lniane i rzepakowe odolejone jako pasza dla bydła oraz śrut rycynowy jako nawóz sztuczny.



WŁÓKIENNICZA SPÓŁKA AKCYJNA „N. EJTINGON i S^{ka}” w ŁODZI, Sienkiewicza Nr. 84.

Adres telegraficzny: „Bovenatoga”.

Rachunek bieżący w Banku Polskim, Oddział w Łodzi.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61705.

TELEFONY:

Dyrekcja: 25-24, 25-17

Sekretariat: 9-96

Wydział Sprzedaży: 39-96

Wydział Obrachunkowy: 26-38

Wydział Wytwarzania Własnych: 6-96

Wydział Gospodarczy: 96

Kasa: 36-11

Fabryka Trykotaży: 97

Fabryka Wytwarzania Wełnianych, Półwełnianych i Bawełnianych. Fabryka Trykotaży „GLORIA”.

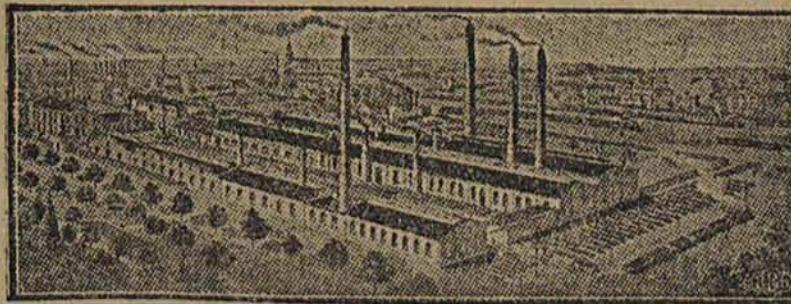
Fitznerowska fabryka śrub i nitów

spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Huta Laury — Poczta Siemianowice (Śląsk)

Sruby, sworznie i nakrętki z żelaza i metali

czarne, cynkowane albo obtaczane, dla wszelkich konstrukcji, do budowy maszyn, okrętów, wagonów kolejowych i t. d.



Sruby budynkowe, pociągowe, podkładki, zatyczki, nity

z żelaza i stali niklowej, lub zwykłej w wszelkich wymiarach i jakościach do budowy kotłów, mostów, wagonów kolejowych i okrętów.

Materiały do przymocowania szyn, budowy przewodów telegraficznych, telefonicznych oraz wszelkie roboty kowalsko-fasonowe i t. d.

SPÓŁKA DLA SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW

Autoryzowane Przedstawicielstwo

LINCOLN FORD FORDSON

Łódź, ul. Piotrkowska 121, tel. 15-06

POLECA:

TRAKTORY rolniczo-przemysłowe „FORDSON”,
samochody osobowe i ciężarowe modelu 1926 roku, oraz
części oryginalne Ford i akcesoria.

*Tłekoć wszelkie
inne metody
odżywcze zawiodą*

Wyjątek z rozprawy lekarskiej: «W wypadkach, gdzie najstaranniejsza dieta zawiedzie, Ovomaltine da dobre wyniki, nie obciążając zbyt ciężko organów trawiennych chorego.»

Żądać wszędzie

D^rA. WANDER S.A. BERN



OVOMALTINE *lakoz i lakoz ozmowa*

Czy zna Pani już budynie deserowe Dra. Oetkera?

Jeżeli nie, to prosimy spróbować




Dra. Oetkera Leguminę czekoladową z siekaniem migdałami
Dra. Oetkera Gala-Budyń (kakaowy)
Dra. Oetkera Budyń na sposób holenderski
Dra. Oetkera Budyń na sposób turecki
Dra. Oetkera Krem „Dibona” w proszku

Pań będzie zachwycona wytwornym smakiem tych potraw, nawet przy najwybredniejszych wymaganiach.

Poleca się także, szczególnie w porze letniej, nadzwyczaj orzeźwiającej:
Dra. Oetkera: Galaretki owocowe, galaretkę deserową Ambrózia
i Dra. Oetkera „Czerwoną kaszkę”.

Przy kupnie należy zwracać na nazwę „Dr. Oetker” i znak fabryczny „Jasna główka”.

Bezplatną książeczkę z przepisami Dra. Oetkera nabyć można w każdym składzie, w razie wyczerpania zaś prosimy zająć wprost od **Dra. A. Oetkera, Oliva.**



Zastępca: Józef Montag, Łódź, Ewangelicka 7. Telefon 31-29.

MAGISTRAT m. BEŁCHATOWA
poszukuje przedsiębiorcy na elektrownię.
 10.000 mieszkańców. Zgłoszenia do września.

Do P. P.
Lekarzy
 zatrudnionych w „Pogotowiu nocnym” przy Tow. „Linax-Hacedek” w Łodzi.

Wzywa się P.P. Lekarzy o przybycie do kancelarii T-wa w dniu dzisiejszym w godzinach biurowych po odbiór resztujących należności.

Niepodjęte sumy zostaną przekazane kasie Towarzystwa do dyspozycji poszczególnych lekarzy.

Zarząd
 Tow. „Linax-Hacedek”
 w Łodzi.



SUDORYN
 (w proszku i w tabletkach)
 USUWA POTI I NIEMIŁĄ WODĘ
RAK NÓG I PACH
Fabryki przetwórczo-chemiczne Karłowickie-Brzoza
 Warszawa, Miodowa 3

Młode małżeństwo
poszukuje pokoju
 częściowo umeblowanego w śródmieściu. Oferty do administracji „Il. Republiki” pod „B. E. 1926”.

Dobrze prosperujący
Sklep Galanteryjny
 w centrum miasta od zaraz lub od 1 października

Tow. Akc. MERKUR (Fabryka wyrobów trykotażowych) w Rydze
poszukuje majstra
 któryby mógł samodzielnie pracować na maszynach Raschel (Raschel-Maschinen) przy bawelnianych wyrobach, oraz MAJSTRA TKACKIEGO do wyrobów bawelnianych i półwełnianych. Oferty z podaniem, w jakich fabrykach i jak długo reflektanci pracowali, składać: do Domu Handlowego St. Przedborski i S-ka, Warszawa, Marszałkowska 25, tel. 150-18. Pożądane referencje.

do sprzedania.
 Wpłata 15—20 tys. zł.
 Oferty sub. 100 N. B. do admin. „Republiki”

POKÓJ
 duży
 z używalnością kuchni dla bezdzietnego małżeństwa **poszukiwany.**
 Oferty do „Republiki” sub D. J.

Dn. 10 b. m. zgubiono w Al. Kosciuszki
portfelik damski
 zawierający różne drobniaki oraz kluczyk. Łaskawy znalazca zechce zwrócić zgubę do Biura prasowego „BIP”, Cegielniana nr. 40.

5-cio lub 6-cio pokojowe
mieszkanie
 z wszelkimi wygodami w centrum miasta nie wyżej drugiego piętra **poszukiwane od zaraz.**
 Oferty pod „K. S.” do administracji pisma.

BRYLANTY
 ZŁOTO, SREBRO. PERŁY,
 ZĘBY SZTUCZNE, NAWET
 POLAMANE
 KUPIJE I PŁACI o 50% więcej niż wszędzie **M. LEWIN,**
 Piotrkowska 41, sklep frontowy

Jadalnię
 używaną w dobrym stanie **Kupię.**
 Zgłoszenia pisemne z cenami do „Il. Republiki” sub. „Modna”. 252-15

Do wynajęcia
mieszkanie
2 pokojowe
z kuchnią
Zachodnia 17.
 Wiadomość od 4 i pół do 6-ej u gospodarza,

20 warsztatów
 mechanicznych tkackich, angielskich szerok. od 48 do 54 cali, w dobrym stanie poszukujemy. **Zapłacimy dobrze.**
 Zgłoszenia: Tel. 27-21 lub Pabjanice. Warszawska 73.

Ze wszystkich krajów Europy
 nadchodzą towary
Ze wszystkich krajów świata
 przybywają kupujący na
11 Wiedeńskie
TARGI MIĘDZYKRAJOWE
 3—12 września 1926 r.
GDZIE WY POZOSTAJECIE?
SPECJALNE IMPREZY:
 Międzynarodowa Wystawa Motocykli
 Wystawa węglowa
 Nowości i wynalazki techniczne
 Wystawa mebli
 ze specjalnym działem urządzeń małych mieszkań
WYSTAWA RADIOWA
 (Gmach wystawy 3—19 września 1926)
 Wzwanie paszportów zbędne. Z legitymacją Targów i paszportem bezpłatnie przejście granicy Austrii i przejazd bez wizy przez Czechosłowację.
 Wszelkich informacji udziela i legitymacje wydaje za cenę zł. 7.—
Wiener Messe A.-G., Wien, VII.
 jak również honorowi przedstawiciele Wiedeńskich Targów
 w Łodzi: Schenker & Co. Tow. Akc. dla Międz. Transport. Pomorska 21.
 Finkenstein & Baum, Przejazd 20.
 „Austriacki Konsulat”.
 „Polskie Biuro Podróży „Orbis” Andrzejka 5, tel. 1-01.

Najsilniejsze bóle głowy usuwa



PROSZEK OD BÓLU GŁOWY
 (dla dorosłych)
KOWALSKINA
 LABOR CHEM-FARMAC
„AP. KOWALSKI” (A.K.)
 WARSZAWA, MIODOWA 3

Szkoła Rzemieślnicza dla Żydów w Piotrkowie poszukuje:

- 1) inżyniera—kierownika,
- 2) instruktora stolarsko-meblowego
- 3) instruktora stolarsko-mechanicznego,
- 4) sekretarza-buchaltera.

Wymagalne curriculum vitae i odpisy świadectw i kwalifikacyjnych
 Termin składania ofert do 15 sierpnia r. b. na adres: Dr. I. Fajman, Piotrków—Tryb. ul. Piłsudskiego № 67, II-gie piętro.

Benzyna do samochodów
Oliva! motorowa, cylindrowa, transformatorowa oraz kwas do akumulatorów w większych i mniejszych ilościach dostarcza ze składu
Teichman i Mauch
 Piotrkowska 240, tel. 13-62

REFORMACIE pigułka Zakonnik
 znane od 1602 roku.
 Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy usmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obturacji, są łagodnym środkiem przeczyszczającym.
 Użycie 1 do 2 pigulek na noc.
 Cena pud. 2, 1,35 wyrobu apteki **Karczewski, Turzyński, Warszawa**
 Trębacka 4.—Ządać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM”, 028—8

Dr. med.
S. KANTOR
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych i włośń Gabinet Röntgena i światło-leczniczy
 ul. Piotrkowska 144
 rog Ewangelickie:
 Tel. 29-45.
 Przyjmuje: od 8-10 i 6-8. Dla pań oddzielna poczekalnia od 5-6 na

Dr. med.
BRAUN
 Południowa № 23 tel. 40-26
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa)
 Przyjmuje od 9—10 i od 6—8.

Zdolna biuralistka
 poszukuje posady w biurze, banku lub jakiegokolwiek przedsiębiorstwie. Wymagania akromne. Łaskawe oferty do admin. niniejszego pisma sub. 075—30

Rupuje i sprzedaje
 meble, dywany, maszyny do szycia futra ubrania i różne sprzęty domowe **placę najwyższe ceny.**

A. Wajcman
 Dzielna 10 sklep przy numerze

Wojazer
 b zdolny, poszukuje przedstawicielstwo trykotażu manufaktury i jedwabnych towarów
 Adr adm. „Il. Republiki” dla „Wojazera”.

4-pokojowe
 mieszkanie oddam lub zamienię na 2 pokojowe w Warszawie. Oferty sub. „Cegielniana” do adm. „Il. Republiki”

Poszukujemy do kupna
Krosna tkackie
 42 do 60 cali oraz szpulmaszynę i traibmaszynę w dobrym stanie. Oferty pod „A” do administracji.

Reperuje bieliznę
 wszelką starannie i nie drogo. Ul. Piotrkowska 255 m. 42 I-a oficyjna 2 piętro

Poszukuję
 dwa elegantsko umeblowane **pokoje**
 do reprezentacji w biurze wyłączenie dziennego użytku w domu 1-rzędym Wiadomość: Hotel Savoy, portjer

Młody inżynier
 może udzielać lekcji matematyki i fizyki, Godziny wieczorowe wolne Abramowskiego 3/ m. 6.

Poszukuję
 potrzebny chłopiec do składu lamp Burakowskiego, ul. Piotrkowska 37

Poszukuję
 pomocnik fryzjerski potrzebny na stałą pomoc, ulica Rzgowska 91.

Poszukuję
 potrzebny chłopiec do szlifierni szkła Gudańska 42

Poszukuję
 potrzebny korepetytor (na state) udzielającego lekcji w zakresie 6 klas gimn. Adres z oznaczeniem godzin wojnych pod „Uczają” do adm. „Il. Republiki”